

Niech żyje
i rozkwita
nasza wolna
OJCZYZNA
Polska Ludowa!

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII AB

Poznań, czwartek 26 kwietnia 1951 r.

Nr 113 [2211]

Pozdrowienia

100 tys. niemieckich komitetów pokojowych dla Prezydenta RP

BERLIN (PAP). Obradujący w Berlinie zjazd przedstawicieli 100 tysięcy komitetów pokojowych NRD przekazał Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławowi Bierutowi serdeczne pozdrowienia.

Przedstawiciele niemieckiego ruchu obrońców pokoju stwierdzają w swym liście do Prezydenta R. P., że w jego wizycie widzą nowy dowód przyjaźni, łączącej oba narody. Przyrzekają oni, że uczynią wszystko, co jest w ich mocy, aby zacieśnić stosunki przyjaźni i dobrego sąsiedztwa między narodami niemieckim i polskim oraz rozpowszechnić jak najszersze idee obrony pokoju w Niemczech Zachodnich.

Komitet honorowy obchodu jubileuszu Ludwika Solkiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm. odbędzie się w Krakowie pod protektorem Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta obchód 75-lecia pracy artystycznej nestora sceny polskiej Ludwika Solkiego.

Ostatnio utworzył się Komitet honorowy obchodu jubileuszowego, w skład którego weszli: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Strajk 350 tysięcy robotników hiszpańskich

„Ultimatum” władz frankistowskich

PARYŻ (PAP). Ruch strajkowy w Hiszpanii północno-wschodniej przybiera na sile.

Władze frankistowskie wystosowały do robotników „ultimatum”, w którym grożą strajkującym, że jeżeli nie powrócą natychmiast do pracy, to narażą się na ostre sankcje karne.

Mimo to w poniedziałek i wtorek w ośrodkach przemysłu ciężkiego Bilbao i San-Sebastian strajkowało około 350 tysięcy robotników. Do strajku przyłączają się kolejjarze i inni pracownicy komunikacji.

350 spółdzielni produkcyjnych w województwie poznańskim

Wzorowe i przedterminowe wykonanie tegorocznych siewów przez zrzeszone chłopstwo wywarło korzystny wpływ na sąsiadujące ze spółdzielni gromady, a wahaających się gospodarzy indywidualnych przekonało o bezapelacyjnej wyższości gospodarki zespołowej. Toteż idea zespołowego gospodarowania zdobyła nowe gromady także i w Wielkopolsce, gdzie w dniu 23 bm. powstały cztery nowe spółdzielnie produkcyjne. Są to: Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze w Babinie pow. Oborniki, Zrzeszenie Uprawy Ziemi typu I w Konradowie pow. O-

Manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej w NRD

Prezydent Bolesław Bierut i członkowie Rządu RP zwiedzają berlińskie zakłady przemysłowe

BERLIN (PAP). Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby zwiedzili w poniedziałek — w drugim dniu wizyty w NRD — cztery fabryki berlińskie.

Prezydent Bierut zwiedził zakłady metalurgiczne „Niles” w Weisensee. Prezydentowi towarzyszyli: członek Rady Państwa Józef Niecko, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Bermań, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP — Marian Rybicki, dyrektor protokołu dyplomatycznego — Edward Bartol i wicedyrektor gabinetu Prezydenta RP — Edward Drozdowicz.

Ze strony niemieckiej obecni byli: wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Walter Ulbricht, podsekretarz stanu — Erich Mielke i sekretarz berlińskiego komitetu SED — Hans Jendrentzky.

Przybywającego Prezydenta Bieruta powitali niezwykle serdecznie liczni zebrani członkowie Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Związku Pionierów, którzy zgotowali dostojnemu Gościowi burzliwą owację.

W czasie zwiedzania dźwięgniętych z ruin hal fabrycznych — wicepremier Walter Ulbricht przekazał Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi jako dar Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyprodukowaną w zakładach precyzyjną szlifierkę do trybów. Dziękując serdecznie za ten dar, Prezydent Bierut oświadczył, że przyjmuje go jako symbol zażyłości i pogłębienia przyjaźni między narodem polskim i niemieckim.

W krótkim przemówieniu Prezydent Bierut wyraził uznanie z powodu zwiększonej i coraz lepszej produkcji zakładów oraz z powodu nowego postępowego ducha, ożywiającego robotników.

Przyczyna tego ożywienia gospodarczego i politycznego — powiedział Prezydent Bierut — tkwi w tym, że zakłady stały się własnością twórczego narodu.

W zakończeniu Prezydent Bierut wyraził życzenie, aby przodownicy pracy NRD nawiązali jak najściślejszy kontakt z polskimi przodownikami pracy, by wspólnie wziąć udział w marszu pokoju. Przemówienie Prezydenta przyjęło strów Wlkp., RZS w Gorzykowie pow. Gniezno i RZS w gromadzie Drapak pow. Nowy Tomyśl. Na przewodniczących nowych spółdzielni powołano: w Babinie — ob. Stanisława Pakule, w Konradowie — ob. Jana Fodera, w Gorzykowie — ob. Władysława Załęckiego, a w gromadzie Drapak — ob. Szczepana Kuleszko.

W związku z zorganizowaniem przez chłopstwo pracujące wymienionych spółdzielni produkcyjnych, liczba gospodarstw zespołowych wzrosła w woj. poznańskim do 350. (wł.)

zostało entuzjastycznie przez zebranych.

Opuszczającego zakłady Prezydenta Bieruta otoczyli rozentuzjasmowani pionierzy i członkowie Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Prezydent przez dłuższy czas rozmawiał z młodzieżą niemiecką. W niezliczonych spontanicznych wypowiedziach i pieśniach ustawionej szpalerami młodzieży znalazła wyraz niezłomna wola walki o wieczną przyjaźń z narodem polskim.

Wśród radosnych okrzyków młodych bojowników o pokój, delegacja pionierów wręczyła Prezydentowi niebieską chustę pionierską jako widomy znak wielkiej i serdecznej przyjaźni między młodzieżą niemiecką a narodem polskim.

Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chelchowski i przewodniczący zarządu głównego ZMP Władysław Matwin zwiedzili zakłady budowy transformatorów w Oberschoeneweide.

Siedziba ŚFMD przeniesiona do Budapesztu

BUDAPESZT (PAP). Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej postanowiła przenieść swą siedzibę do Budapesztu. Decyzja ta pozostaje w związku z faszystowskim dekretem rządu francuskiego, zakazującym działalności centrali ŚFMD na terenie Francji.



PRZY ZAKŁADACH PRACY w Związku Radzieckim istnieją domy kultury, w których robotnicy, inżynierowie i urzędnicy znajdują odpoczynek i rozrywkę po dniu pracy. W wielu domach kultury istnieją kluby twórczości plastycznej, gdzie robotnicy — amatorzy malarze i rzeźbiarze pracują nad rozwojem swych zdolności artystycznych. Na zdjęciu: robotnicy czelabińskiej fabryki traktorów podczas lekcji rysunku w klubie amatorskiej twórczości plastycznej. (TASS)

Koreańska Armia Ludowa rozpoczęła nową kontrofensywę

Front wojsk interwencyjnych przerwany Amerykanie cofają się

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera i korespondenci pism angielskich donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy rozpoczęli kontrnatarcie, w wyniku którego wojska generała van Fleeta musiały się wycofać „na nowe pozycje obronne”.

Cenzura wiadomości, wysyłanych z frontu koreańskiego została przez dowództwo amerykańskie znacznie zaostrzona, tak, że nie sposób zorientować się dokładnie w sytuacji wojsk gen. van Fleeta. Nie ulega jednak wątpliwości, że front wojsk interwencyjnych został w kilku miejscach przerwany i że wojska ludowe przedostały się na tyły oddziałów amerykańskich i lisymanowskich i znajdują się już w wielu miejscach na południe od 38 równoleżnika.

Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe przekroczyły rzekę Imdzin i utworzyły na południe od tej rzeki front długości 25 km.

Korespondent agencji Reutera donosi, że we wtorek rano wojska ludowe zdobyły dwa ważne pod względem strategicznym miasta: Jonczon i Indze. W rejonie Indze kilka oddziałów amerykańskich zostało otoczonych.

Komentator rozgłośni londyńskiej stwierdza, że kontrnatarcie Armii Ludowej odbywa się na froncie szerokości kilkudziesięciu kilometrów. Wojska Ludowe, nacierające na zachodnim odcinku frontu, po sforsowaniu rzeki Imdzin, posuwają się w kierunku Seuru.

Poznańscy kolejjarze zawarli 43 umowy

o współzawodnictwo długookresowe

Poszczególne działy służby DOKP Poznań zawarli 43 umowy o współzawodnictwo długookresowe z innymi jednostkami różnych służb PKP w Polsce. Realizacja tych umów przyczyniła się do przedterminowego wykonania planów przewozowych i przyniosła miliony złotych oszczędności.

Szczególnie cenne umowy zawarli kolejjarze służby mechanicznej. Parowozownie osobowe w Poznaniu, Gnieźnie i Wągrowcu rywalizują w stosowaniu ulepszonych metod pracy z parowozowniami z Bydgoszczy, Krakowa, Tarnowskich Gór, Trzebnicy, Tarnowa i Suchej. Współzawodnictwo to ma na celu maksymalną oszczędność węgla i smarów, zwiększenie przebiegu dobowego parowozu oraz skrócenie czasu napraw bieżących.

Marszałek Polski KONSTANTY ROKOSSOWSKI pozdrowia Ligę Przyjaciół Żołnierza w Poznaniu

W odpowiedzi na depeszę wysłaną w dniu 15. IV. br. przez delegatów Walnego Zjazdu Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza w Poznaniu, minister obrony narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski przesłał list do Ligi Przyjaciół Żołnierza w Poznaniu:

„Najserdeczniej dziękuję za gorące pozdrowienia i szczerze uczucia nadane z okazji Walnego Zjazdu Lig. Przyjaciół Żołnierza w Poznaniu.

W Polsce Ludowej Liga Przyjaciół Żołnierza rozpowszechniając wiedzę wojskową wśród szerokiej mas pracujących, zacieśniając nierozzerwalną więź ludu z wojskiem — wzmacnia obronność kraju broni sprawy pokoju.

W swej ofiarnej pracy szerzej popularyzując osiągnięcia i tradycje ludowego Wojska Polskiego, wpałyście wierności i bezgranicznie oddanie Ludowej Ojczyźnie, rozwijając uczucia wdzięczności i miłości do Związku Radzieckiego i jego bohaterkiej Armii Radzieckiej.

Korzystając z okazji życzę Wam osiągnięcia jak najlepszych sukcesów w realizacji planu 6-letniego, jako nieocenionego wkładu w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

Minister Obrony Narodowej
(-) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

W nastroju radości i dumy pracująca wieś wielkopolska przygotowuje się do obchodów 1-Majowych

Do bliskiego obchodu 1-Majowego — święta braterstwa mas pracujących, wieś wielkopolska przygotowuje się w nastroju radości i dumy z dotychczasowych osiągnięć gospodarczych. We wszystkich gminach i gromadach działają już Komitety przygotowujące odpowiednio uroczystości i zabawy ludowe. W skład tych Komitetów weszli przedstawiciele partii politycznych, ZSCh, ZMP, Ligi Kobiet, przodujący w pracach gospodarczych i społecznych chłopcy oraz nauczyciele.

Jednocześnie z całego województwa poznańskiego napływają dalsze zobowiązania chłopów pracujących, którzy entuzjastycznie podejmują Czyn 1-Majowy, w celu wzmocnienia walki o pokój i plan 6-letni. Członkowie kół gromadzkich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w powiecie jarocińskim podjęli zobowiązania ogólnej wartości 38 485 zł. Zobowiązania te realizują pod hasłem: „Solidaryzujemy się z uchwałami VI Plenum KC PZPR i wnosząc nasz wkład pracy do ogólnej akcji uczczenia Święta 1 Maja, włączamy się do frontu narodowego.

Spółród 28 kół gromadzkich ZSL w powiecie jarocińskim najwyższe pod względem wartości zobowią-

zanie podjęli chłopcy z Radlina.

Poza terminowym wykonaniem siewów zobowiązali się oni wyszlakować 100 m drogi, zwieźć 50 m³ żwiru do naprawy szosy, zaś pracownicy miejscowej gorzelnicy zobowiązali się wyprodukować 7000 litrów spirytusu ponad normalną produkcję, wartości 18 000 zł.

Wysokowartościowe zobowiązanie podjęli chłopcy z Suchorzewa. Postanowili oni poza terminowym ukończeniem akcji siewnej i okopowej zerwać i odnowić nieopiecznioną drogę na odcinku Suchorzów — Orpieszewek. Koło gromadzkie z Kolnizek zlikwiduje 2 ha odlogów, zerwie dalszych członków do TPPR i uporządkuje drogę gromadzką. Innego rodzaju zobowiązanie podjęli mało- i średniorolni chłopcy z Orpieszewka. Jednocześnie powołali w swej gromadzie komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej. Ponadto doprowadzą do porządku okoliczne łąki i pastwiska.

Chłopcy pracujący gromady Brzeziny postanowili powołać komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej. Inne koło ZSL w Strzydzewie obok zadań produkcyjnych (zwiększenie wydajności mleka u krów) postanowiło stosować w pracach rolnych doświadczenia uczonych ZSRR i w tym celu złożyło kółko miczurinowskie. Nauczyciele — członkowie ZSL w Gizałkach przyczynią się do zupełnego zlikwidowania analfabetyzmu i zorganizują do dnia 1 maja zespół dobrego czytania. Natomiast chłopcy pracujący tej gromady przepracują 10 dniówek przy budowie drogi gminnej i pomagają będą w ciągu 5 dni przy naprawie wału ochronnego nad Prosną.

Należy dodać, że mało- i średniorolni chłopcy niemal wszystkich gromad powiatu jarocińskiego podjęli także bardzo liczne i cenne zobowiązania w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Ogółem zrealizowano już przeszło 50% wszystkich zobowiązań. (j. t.)

Delegacja tybetańska rozpoczęła rokowania z rządem Chin Ludowych

PEKIN (PAP). Wieczorem dnia 22 kwietnia do Pekinu przybyła część delegatów wysłanych przez lokalne władze tybetańskie, w celu prowadzenia rokowań z centralnym rządem ludowym Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegatów powitali na dworcu: premier Państw Rady Administracyjnej Chin Czou En-Lai, wicepremier Kuo Mo-Jo, ministrowie centralnego rządu ludowego, członkowie komisji dla spraw mniejszości narodowych jak również przedstawiciele społeczeństwa.

Manifestacje przyjaźni polsko-niemieckiej w NRD

Ludność Berlina owacyjnie wita polskich gości

(Dokończenie ze str. 1)

Eugenia Krassowska zwiedziła zakłady Siemens Plania. Gościom polskim towarzyszyli: minister ciężkiego przemysłu — Fritz Selbmann, podsekretarz stanu dr Helm oraz podsekretarz stanu Friedel Malter.

Goście polscy zostali serdecznie powitani przez załogę zakładów. Robotnicy i urzędnicy wyczerpująco odpowiadali na liczne ich pytania. P. Krassowska w krótkim przemówieniu wyraziła radość z powodu przyjaznych stosunków między narodem niemieckim i polskim, apelując w szczególności do kobiet i matek niemieckich, aby ze wszelką siłą walczyły przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, gdyż walka ta ma decydujące znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie. Burzą oklasków robotnicy zakładów Siemens Plania wyraziły swą całkowitą solidarność z wywodami gościa polskiego.

Przy zwiedzaniu fabryk obecni byli również dziennikarze polscy.

Po zwiedzeniu zakładów metalurgicznych „Niles” Prezydent Bierut złożył wieniec na grobie socjalistów w Friedrichsfeld. Prezydent Pieck i Prezydent Bierut dłuższą chwilę zatrzymali się w głębokiej zadumie przed grobem Róży Luksemburg i Leo Joglichesa.

Przy składaniu wieńca obecni byli przewodniczący SED — Otto Grotewohl, sekretarz generalny SED — Walter Ulbricht, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu SED, Róża Thelmann oraz przedstawiciele demokratycznego magistratu Berlina i organizacji demokratycznych.

Następnie Prezydent Pieck podejmował obiadem swego dostojnego gościa i towarzyszące mu osoby. Na obiad zaproszeni zostali również dziennikarze polscy oraz członkowie prezydium Niemieckiego Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polski. Rząd był reprezentowany przez premiera Otto Grotewohla, jego zastępców i ministra spraw zagranicznych — Dertingera.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach odpowiedział na przemówienia powitalne przewodniczącego Niemieckiego Tow. Krzewienia Pokojowych

i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — prof. Stroux i sekretarza generalnego Towarzystwa — Blocha.

Po obiedzie Prezydent Pieck w towarzystwie swej córki, szefa kancelarii prezydenckiej, szefa kancelarii cywilnej i szefa protokołu dyplomatycznego złożył wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie Prezydent Bierut przyjął delegację pionierów ze szkoły im. Bolesława Bieruta w Eichwege w pobliżu Doebbern. Wieczorem Prezydent Bierut

i towarzyszące mu osoby obecni byli w Operze Państw. na przedstawieniu opery Wagnera „Spiewacy norymberscy”. Na gala przedstawienie Prezydent Pieck zaprosił poza członkami rządu, korpusu dyplomatycznego i osobistościami urzędowymi — 1200 berlińskich pracowników pracy i aktywistów FDJ. Gdy obaj prezydenci pojawili się w łożu teatru, zebrani powitali ich burzą oklasków, skandując przez dłuższy czas: „Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck”.

Głosy prasy niemieckiej o wizycie Prezydenta RP

Cała niemiecka prasa demokratyczna stoi pod znakiem pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta w NRD.

Dzienniki berlińskie publikują na czołowych miejscach swoich wydań poniedziałkowych ilustrowane licznymi fotografiami komunikaty o przybyciu Prezydenta Polski Ludowej i towarzyszących mu osób do NRD, podają sprawozdania z owacyjnego powitania gości polskich we Frankfurcie nad Odrą i w innych miejscowościach położonych na trasie kolejowej do Berlina, opisują manifestacyjne powitania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez ludność wszystkich sektorów stolicy Niemiec po przybyciu dostojnych gości na berliński dworzec wschodni.

Oto wianka tytułów: „Setki tysięcy berlińczyków witało uroczystie przybyłego do Berlina Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesława Bieruta — Wielką manifestacją przyjaźni niemiecko-polskiej” („Neues Deutschland”), „Berlin wita Bieruta — objazd po uroczystości udekorowanej stolicy” („Tägliche Rundschau”), „Przyjaźń niemiecko-polska — o stoja pokoju” („Der Morgen”), „Owacyjne powitanie Prezydenta Bieruta w Berlinie” („National Zeitung”), „Międzynarodowe znaczenie wizyty Bieruta — wspólna walka przeciwko odradzającemu się imperializmowi niemieckiemu” („Berliner Zeitung”).

Centralny organ SED „Neues Deutschland” zamieszcza na czołowej stronie obszerne, ilustrowane zdjęciami sprawozdanie z wielkiej manifestacji ludności stolicy Niemiec oraz publikuje treść depeesz powitalnych przesłanych Prezydentowi Bierutowi przez 200 tys. uczestników wielkiego wiecu na cześć przyjaźni niemiecko-polskiej w Dreźnie oraz górników z okręgów węglowych Halle i Zwickau.

Pracownicy służby zdrowia radzą nad usprawnieniem lecznictwa dla świata pracy

WARSZAWA (PAP). Po ważne zadania, jakie stawia przed pracownikami służby zdrowia II rok planu 6-letniego są obecnie przedmiotem obrad aktywów służby zdrowia we wszystkich województwach.

232 tys. osób studiuje na Wszechnicy Radiowej

Wszechnica Radiowa posiada niewątpliwie największą liczbę słuchaczy ze wszystkich uczelni w Polsce.

W roku bieżącym zapisało się na tę uczelnię światopoglądową ponad 232 tysięcy słuchaczy. Jest to ilość prawie dwukrotna, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Młodzieży szkolnej zapisało się około 73 tysięcy, czyli trzy razy więcej niż w roku ubiegłym.

Wezwanie kierowcy Zenona Górkiewicza

Kierowca samochodu osobowego marki „Skoda” ob. Zenon Górkiewicz — w Państwowych Zakładach Przemysłu Ziemiaczanego „Sokółka” w Niechlowie pow. Góra Śląska zobowiązuje się przejechać na tymże samochodzie 100.000 km bez kapitalnego remontu oraz zaoszczędzić 5 proc. benzyny z ustalonej normy.

Równocześnie wzywa wszystkich kierowców z wytwórni podległych Zjednoczeniu Przemysłu Ziemiaczanego Poznań do współzawodnictwa na tym odcinku. (wjc)

Spawacz Władysław Józwiak wzywa do oszczędzania karbidu i tlenu

Władysław Józwiak kotlarz-spawacz pracownik Centralnych Warsztatów działu mechanicznego we Wronkach wzorując się na towarzyszach pracy Związku Radzieckiego i mając na uwadze, że każdy zaoszczędzony grosz to nowa inwestycja w ramach planu 6-letniego — wzywa wszystkich kolegów spawaczy z wytwórni podległych Zjednoczeniu Przemysłu Ziemiaczanego w Wielkopolsce do długoterminowego oszczędzania karbidu i tlenu, przy stosowaniu podgrzewania części do spawania na piecu kowalskim. (wjc)

Henryk Korotyński

Świadczenie przemian

(Korespondencja z Berlina)

Berlin, 23 kwietnia.

U granic Berlina, na przedmieściu Treptow, wzniesiony został w roku 1947 jeden z najwspanialszych pomników na świecie: pomnik Armii Radzieckiej, która tu do samego gniazda hitlerzemu dotarła wyswobodzicielskim marszem od Woiłki.

Punktem centralnym pomnika jest stojąca na wysokim cokole postać żołnierza radzieckiego, który w jednej ręce dzierży opuszczony po walce miecz, a w drugiej trzyma dziecko ocalone dla życia. Wokół placu, na którym góruje pomnik żołnierza — wyswobodziciela stoi kilkanaście płaskorzeźb o szczególnym antycznym pięknie, obrazującym hitlerowski najazd i pogrom najędźców. Wykute w granicie czerwone sztandary chylą się u wejścia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i towarzyszące mu osoby złożyły wieniec u stóp pomnika, w hołdzie bohaterom, którzy ofiarą własnego życia przynieśli wolność zarówno narodowi polskiemu, jak i narodowi niemieckiemu. Podkreślił to Prezydent Bierut, wskazując na bohaterstwo radzieckich żołnierzy wiernych nieśmiertelnej idei, której twórcami byli wielcy synowie narodu niemieckiego: Marek i Engels i którą wcielił w życie wielki synowie narodu radzieckiego Lenin i Stalin.

Dziś idee te wskazują ludzkości drogę pokoju i przyjaźni między narodami. Na tę drogę weszła już śmiałym krokiem młodzież niemiecka, która po wojnie, przywołana ciężarem hitlerowskiej przeszłości, znalazła cel swego istnienia. Jest to idea, gorąca młodzież, która nie tylko wierzy w odrodzenie narodu niemieckiego, ale sama jest fundamentem i najlepszym świadectwem już do-

konujących się głębokich przemian. Prezydent Bierut i towarzyszące mu osoby wielokrotnie spotykali się podczas swej wizyty w Berlinie z FDJ, młodzieżą niemiecką. Gdzie tylko natknęli się na błękitne bluzy FDJ-owskie, tam witali Polaków żywiołowe owacje, pieśni, uściski dłoni i szczerze, przyjazne uśmiechy ludzi, którzy zdają się stale mówić: „Jakże jest pięknie walczyć dla szlachetnych celów!”

Z jak prostą i otwartą serdecznością witali naszego Prezydenta robotnicy w fabrykach — przodująca klasa narodu. Przedstawiali najlepszych spośród siebie przodowników pracy, mówili o odbudowie kraju i rosnącej pokojowej produkcji, podkreślali ze szczególną dumą, że zawsze punktualnie wykonują polskie zamówienia, dostarczając potrzebnych naszę gospodarce maszyn i aparatów. Fabryka w Neis, którą odwiedził Prezydent Bierut ofiarowała Polsce precyzyjną obrabiarkę, jedyną tego typu na świecie, obrabiarkę, która pracuje z dokładnością do 0,001 mm.

Te spotkania z robotnikiem niemieckim, te słowa o wojnie, która jest nieszczęściem dla każdego narodu i słowa o pokoju, który jest pragnieniem wszystkich prostych ludzi w każdym kraju — przyjmowane były jako prawdy niewzruszone, bo utrwalone okrutnym doświadczeniem niedawnych lat.

Tu wśród klasy robotniczej nie znajdzie imperializmu amerykańskiego zaciętych landknechtów. Natomiast obóz pokoju znajdzie tu bojowników przeciw remilitaryzacji Niemiec i przeciw dążeniom USA do stworzenia na ziemi niemieckiej europejskiego wydania Korei.

Miliony prostych ludzi w Niemczech wschodnich i zachodnich są przeciw wojnie.

Wyższe premie dla racjonalizatorów i wynalazców

Nowa uchwała Prezydium Rządu o wynagradzaniu wynalazczości pracowniczej

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu uchwaliło nowe przepisy w sprawie wynagradzania twórców pracowniczych wynalazków, udoskonaleni technicznych i usprawnień.

W myśl uchwały za każde udoskonalenie techniczne lub usprawnienie, zastosowane w produkcji, autorowi pomysłu przysługują wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia za pomysł określa się w zależności od technicznego znaczenia projektu, oszczędności lub innej korzyści, osiągniętej przez gospodarke narodową w wyniku zastosowania projektu, jak również od stopnia wykończenia projektu przez twórcę.

Stawki, które będą wypłacane projektodawcom na podstawie nowej uchwały, są o wiele wyższe od stawek dawniej obowiązujących. Tabela określa również wysokość dodatkowego wynagrodzenia, przysługującego projektodawcom za wykorzystanie ich pomysłów poza macierzystym zakładem pracy.

Na specjalną uwagę zasługuje postanowienie przewidujące przypadki podwyższenia wysokości wynagrodzenia za wynalazki i udoskonalenia techniczne, umożliwiające uruchomienie nowych gałęzi produkcji.

100 milionów m² powierzchni mieszkalnej w ciągu 5 lat w ZSRR

MOSKWA (PAP). W okresie powojennej 5-letki stalinowskiej oddano w ZSRR do użytku ponad 100 milionów m² odbudowanej i nowozbudowanej powierzchni mieszkalnej. Setki tysięcy robotników i urzędników otrzymało nowe mieszkania. W roku 1951 w ZSRR zbuduje się znacznie więcej domów mieszkalnych niż w roku ub.

lub tworzące nowe rodzaje cennych materiałów, zastępujących materiały i wyroby deficytowe. Wypłatę zleca, na wniosek odpowiedniej komisji wynalazczości — kierownik zakładów, dyrektor centralnego zarządu, względnie minister, w zależności od wielkości sumy oszczędności, uzyskanej w wyniku zastosowania pomysłu.

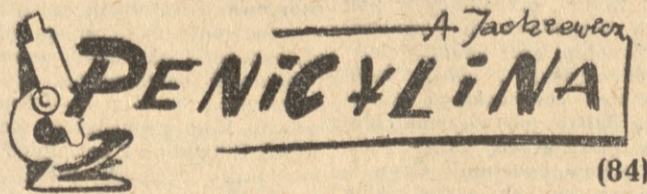
Wszelkich wypłat za usprawnienia dokonuje zakład w którym wynalazca jest zatrudniony.

Chrońmy pszczoły przed zatruciem

W związku z powtarzającymi się wypadkami zatrucia pszczoł przez preparaty owadobójcze stosowane w okresie kwitnienia roślin — szczególnie rzepaków, drzew i krzewów owocowych — Stacja Ochrony Roślin przy Prezydium WRN w Poznaniu zwraca uwagę, że stosowanie wszelkich środków, trujących należy przerwać na co najmniej 10 dni przed zakwitnięciem poszczególnych roślin. Gdyby z uwagi na groźbę dużych szkód w plonach nie udało się ominąć zabiegów w danym okresie, przeprowadzający je winien przed rozpoczęciem pracy porozumieć się z instruktorem powiatowym ochrony roślin i instruktorem powiatowym pszczelarstwa, celem zabezpieczenia pasiek.

Za wszelkie szkody w pasiekach spowodowane niezastosowaniem się do podanych wytycznych odpowiedzialni są ci plantatorzy, którzy przeprowadzili zabiegi w nieodpowiednim terminie.

Rok 1951 jest rokiem likwidacji alfabetyzmu. WŁACZ SIĘ DO TEJ AKCJI — nauczaj indywidualnie!



Poparł go Wieczorek, Suchy, Czarny, Wiór, warsztatowcy. — Niech wiemy kto jak głosował — dodał stary palacz. Lecz jego wniosek upadł większością głosów.

Sprawa była przegrana. Wieczorek nie mogąc opanować wzburzenia wołał:

— Sprzedajcie fabrykę za lepszy zarobek, tchórze.

Znów centralny punkt życia fabryki miał opanować ten obcy jej celom, wrogi człowiek. Znów wszystko wymykało się z rąk. Wieczorek czuł całą głębię klęski.

Na tablicy rosły i rosły kreski obok zniechęconego nazwiska.

IX.

Cały dzień panował tropikalny upał więc Suchy zaraz po pracy poszedł z wędką nad Wisłę. Długo szukał zacisznego miejsca, gdzie mógłby osiąść spokojnie, bowiem tego dnia chyba całe Piaski wyległy na brzeg.

Wybrał cieniastą zatoczkę pod krzakami wikliny, zapuścił wędkę z przyczepioną na końcu linki małą, żywą rybką, którą złowił dnia poprzedniego. Grubszy koniec wędziska wbił w grząski przybrzeżny mul i usiadł na kępie, zapalwszy papierosa.

Czego mu więcej potrzeba: przed nim złocił się szeroka woda, za nią we mgle upalne popołudnia Warszawa. Ważki polatują nad głową, gdzieś w wiklinie kumkają żaby. Błogie uczucie ciepła, ciszy, leniwego wycieczynku rozlewa się po całym cieple, a przed oczami wypływa, jakomalowany, obraz kobiety, która niedługo zostanie jego żoną, prawdziwą, ślubną żoną.

Antoni potrafił całe godziny spędzić w samotności, rozmyślając nad życiem, które się niebawem zacznie. Trudno mu wyobrazić siebie w roli ojca rodziny, to go bawi, a jednocześnie napelnia niepokojem. Czy potrafi on, obieżyświat od lat grający się przy cudzych ogniskach stworzyć prawdziwy dom, dać szczęście żonie, wychować odpowiednio małego Maćka. Czy to wszystko nie rozleci mu się w rękę? Decyzję małżeństwa powziął już owego pamiętnego niedzielnego wieczora, wczesną wiosną. Minęło prawie pół ro-

ku, a nie posunął sprawy ani o krok. Nie ma dotąd upatrzonego mieszkania, nie załatwił zatrudnienia Anny w fabryce, ani umieszczenia jej syna w jakiejś pobliskiej szkole. Odwleka w nieskończoność ten moment, gdy będzie musiał oświadczyć ludziom w sprawę niewtajemniczoną, swoją decyzję. Na myśl o tym cierpieć mu nie skóra. Iść do Żaka lub powiedzieć wszystko Wieczorkowi... Powiedzieć komukolwiek, a wtedy minie zażenowanie, pierwsze lody zostaną przełamane, wszystko ruszy swoim trybem.

I po raz niewiadomo który Antoni wybrała spośród towarzyszy pracy odpowiednią osobę, tę pierwszą, której może się zwierzyć, i po raz nie wiadomo który nie może jej znaleźć. Wszyscy są zajęci robotą, z nogami wlezi w odbudowę fabryki, odstąpi od nich wraz ze swymi osobistymi sprawami. Jak przyjmą jego zwierzenia, czy to, co mu głowę zaprzęta nie wyda im się nieważne, prawie śmieszne w porównaniu z tym co się w Piaskach tworzy, czy nie potraktują jego słów jako jeszcze jednego znakomitego żartu Cyrkowca? Tego się najbardziej boi: śmiechu, uciechy, drwiny. To by go na zawsze w stosunku do nich zmroziło.

Już dziś zresztą znajduje się poza ich kręgiem, zgubił wspólny z nimi rytm. Nie wybrano go do egzekutywy, Stefan już nie rozważa z nim zasadniczych spraw. Na zdrowie. Jeżeli nie rozumieją, że Antoni zawczasu spłacił swój dług, że podczas gdy oni pracowali u Preissa, on... Jeśli tego nie czują — na zdrowie. Zenili się, podziłli dzieci, tworzyli swoje osobiste życie, to wszystko mają już za sobą... Czyż nie potrafią tego zrozumieć, że Suchy nie jest maszyną publiczną, że Suchy też chce żyć jak każdy z nich.

Wyciągnął wędkę, sprawdził czy rybka jeszcze żyje i opuścił linkę znów do wody. W głowie czuł zamęt, już nie widział złączającej się Wisły, ani liliowych wałek, nie słyszał szumu fal podmywających kępy wikliny.

Stońce chyliło się ku zachodowi, wielkie czerwone stońce. Ten zachód przypomniał mu powstanie, pożary, dymy i pogodne niebo, niebo wrogie, bezlitosne. Nad Bielaniem wznosiły się liliowe opary drzewobielaniańskiego lasu przybrały kolor granatowy. Szeroko rozbrzmiewają krzyki i śmiechy kąpiących się ludzi.

Antoni usłyszał szelest krzaków i ujrzał ponad nimi kapelusza pana o szerokim rondzie. Usłyszał plusk wody, czerwony spławek zakolysał się na jej powierzchni. Antoni rozchylił gałęzie i ujrzał dyrektora Seydę. Seyda stał o kilka kroków od niego, nie zauważając jeszcze sąsiada. Był ubrany w jasny drelichowy kombinezon, odbłaski wody grały na jego spoconej twarzy. Seyda mrużył oczy.

(Ciąg dalej nastąpi).

ANGLICY na Helgolandzie

Anglicy i Amerykanie gospodarują w zachodnich Niemczech jak we własnym kraju. Chcąc wypróbować celność zrzuconych bomb, wybrali sobie jako teren doświadczony niemiecką wyspę Helgoland. Mieszkańców wyspy bez ceremonii wysiedlono na kontynent.

Według oświadczenia „rządu” ziemii Szlezwig-Holstein, straty, jakie poniósł dotychczas Helgoland wskutek „ćwiczeń” angielskich na tej wyspie wynoszą ponad 100 milionów marek. W Niemczech gospodarka angielska na wyspie wywołała silne protesty. Dnia 23 lutego siedmiu młodych Niemców wyładowało nielegalnie na wybrzeżu. Wywieślił oni flagę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i znak międzynarodowej walki o pokój. Młodych Niemców schwytano na wybrzeżu Helgolandu i uwięziono w Lubece. Z końcem marca wyładowała druga grupa młodziaków niemieckiej. Tym razem nie udało się im wywieźć flagi i zostali aresztowani. Dnia 11 kwietnia angielski sąd wojenny w Kilonii skazał 13 młodych Niemców na więzienie.

Postępek władz angielskich wywołał protesty ludności w Hamburgu i w Hannoverze. Powzięto rezolucję domagającą się uwolnienia skazanych przez sąd angielski i zakazu bombardowania terytorium niemieckiego.

(7)

Życie i śmierć

W marcu 1951 roku prasa zachodnio-berlińska, wydawana za amerykańskie, angielskie czy francuskie pieniądze, z niemalą złośliwością zakomunikowała swym czytelnikom, że oto burmistrzem jednego z podberlińskich miasteczek został 21-letni chłopiec. W NRD burmistrzami często zostają ludzie bardzo młodzi. Burmistrz Poczdamu ma 23 lata, Lipska — 22. Ministrem oświaty w Turyni jest 23-letnia kobieta. Wielu czolowych kierowników Republiki nie przekroczyło 30 roku życia. Wśród posłów do parlamentu znajduje się wiele młodzieży. Wśród laureatów nagród państwowych, przyznanych przodownikom pracy i racjonalizatorom znajdują się członkowie FDJ. Order „Bohatera Pracy” nierzadko ozdabia niebieską bluzę FDJ-otowca.

Dwa nurty

Z tego zaufania okazywanego młodzieży, z tego, że młodzież na to zaufanie już zasługuje, kpią w prasie zachodnio-berlińskiej. Ale na innych stronach swych dzienników prasa zachodnia, jak np. „Der Kurier” (z 24 III 1951) donosi, że „siedemnaścioletni czynią Berlin (zachodni — przypis. mój) niebezpiecznym miastem. W zachodnim Berlinie nie ma tygodnia, by prasa tamtejsza, nie zawiadamywała swych czytelników, że oto szereg mordów rabunkowych, napadów i włamań jest

dziełem jakiejś bandy złożonej z — i tu następują długie listy nazwisk wraz z wiekiem młodych bandytów: 16-, 17-, 19-, 20-, 21- i 22-letnich. Prasa zachodnio-berlińska bardzo uważnie śledzi wszelkie braki życia społecznego czy gospodarczego wschodniego Berlina czy Republiki, szpalty całe wypełnia lamentami nad zbyt powolną odbudową jakiegos tam budynku historycznego (o zupełnym braku odbudowy w swym zachodnim Berlinie, milcząc!), a oto przez cały marzec nie zaważyłem w tamtej prasie ani jednego meldunku, o tym, żeby we wschodnim Berlinie jakiś chłopak kogoś zamordował czy młoda dziewczyna — okradła. I nie skądinąd, ale właśnie z wrogości, antydemokratycznej, prasy urasta obraz dwóch nurtów życia niemieckiej młodzieży: tej na zachodzie Berlina, której głównym zajęciem jest bandytyzm i tej w Republice, która odważnie podejmuje się wszelkich najtrudniejszych prac państwowych, społecznych, narodowych.

Europejskie Chicago

Kpić można — proszę bardzo. Ale kto się śmiać będzie ostatni? Już dzisiaj wszyscy rozsądniejsi Niemcy z przerażeniem patrzą na to spustoszenie moralne młodego zachodnio-niemieckiego pokolenia, które jako odtrutkę na nazistowskie i mordercze ideały „Hitlerjugend” otrzymało niewiarogodne ilości pornograficznych i kryminalnych książek, filmów, pism. Każdy kiosk gazetowy w zachodnim Berlinie jest wytapetowany fotografiami nagich kobiet, a tytuły obiecują jeszcze większe sensacje wewnątrz zeszytów wydawanych za pozwoleniem władz okupacyjnych przez wszelkiego rodzaju „kluby nudystów”. W kinach wyświetla się najnowszy film Willi Fritscha „Grzesznica”, gdzie niesłychanie cynicznie i naturalistycznie oddane dzieje prostytutki (po raz pierwszy — nagie kobiety na ekranie) pouczają widzów, że jedynym wyjściem z absurdu świata jest mord i samobójstwo. Przed każdym takim kioskiem na długiej ławie ułożonych jest kilkadziesiąt

zeszytów z literaturą kryminalną najgorszego gatunku, opatrzoną okładkami budzącymi grozę.

Miasta wielkiej konfrontacji

Z jednej strony Łaby i Poczdamskiego Placu — perfidne wydanie młodzieży na łup demoralizacji i bezrobocia. Z drugiej strony — ogromna praca wychowawcza celem zlikwidowania posiewu Hitlerjugend, pełne zatrudnienie, wysunięcie młodzieży do rozwiązywania zadań wielkich, zaszczepienie jej ideałów braterstwa, pokoju, pracy. Efekty i tam i tu nie każały na siebie czekać!

Niemal na każdym kroku w NRD spotykaliśmy wspaniałą młodzież z FDJ. W każdym reportażu z tamtego kraju Wielkiej Konfrontacji wypada mi o tej młodzieży pisać. Powyższe krótkie zestawienie dwóch w chowawczych metod powinno czytelnikowi polskiemu uświadomić równie wyraźnie, jak to wie każdy człowiek w Niemczech, że młode pokolenie w NRD jest świadomie kształconą siłą pokojową o dużych walorach ideowych i kulturalnych, młode pokolenie w Trizonii jest odstrasającym przykładem najdalej posuniętej gangreny moralnej, od której zarazą idzie na całą Europę. Wychowanie człowieka nie jest działaniem ślepych sił, lecz rezultatem celowej i świadomej pracy pedagogów. A wychowanie młodego pokolenia — to zawsze realizacja swojej przyszłości. Pedagogiczna konfrontacja berlińska jest nader pouczająca: oto jak wychowuje swą młodzież świat stary, a oto jak nowy!

Na Pierwszomajowym szlaku

Ludzie robią wszystko

Głośno reklamowano przed kilku laty na Zachodzie dostawę UNRRA z demobilu. Drobna część ich otrzymała również Polska. Oczywiście bez części zamiennych. Wystarczyło wówczas drobne uszkodzenie i maszyna stawała się bezużytecznym szmelcem. Chyba, że sprowadzano z Ameryki brakujące części po cenach, które przewyższyły wkrótce wartość całej maszyny.

Tak było z buldożerami przy odbudowie Warszawy, podobnie jest ze spychaczami i zagarniaczami, używanymi przy pracach ziemnych w przemyśle węglowym. Po kilku miesią-

cach pracy, stały się już zepsute aż po dzień dzisiejszy.

A tymczasem przy budowie i eksploatacji słynnej magistrali piaskowej z „pustyni” Będowskiej do kopalni śląskich bardzo przydałoby się powiększenie ilości automatycznych kopaczek, zastępujących pracę tysięcy łopatników SP, potrzebnych w Nowej Hucie.

Przedstawiciele górnośląskich zjednoczeń budowlanych odwieźli większe ośrodki przemysłu metalowego w kraju, ale zrekonstruować skomplikowane bębnowe skrzynki wind, które są sercem mechanizmu uruchamiającego zgarniacze i spychacze — to zadanie nie lada. Najpierw prototyp, liczne próby, a dopiero później produkcja potrzebnej serii.

— Mamy już zaplanowaną produkcję na najbliższe kwartały — odpowiada po kolei — złoście zapotrzebowanie przez Warszawę, a na jesieni biuro konstrukcyjne spróbuje.

— Ale kopalnie śląskie nie chciały czekać tak długo, górnicy też mają swoje plany, które chcą przekraczać.

Wysłannik do Poznania — Jarosław Geller miał najwięcej energii i szczęścia. Dzięki pomocy wojewódzkich czynników partyjnych odbyła się w poznańskim Oddziale Sprzętu i Transportu — OST konferencja inżynierów i aktywu partyjnego.

— Można zrobić — mówią inżynierowie Dalkowski i Magda — nie takie konstrukcje się robiło, byle tylko warsztaty dają radę.

— Obruszył się na to kierownik jednej z hal — Komorowski.

— My w Polsce wszystko musimy umieć zrobić, tam też byli tacy sami robotnicy, jak my. Ludzie robią wszystko. Nie tylko zrobimy, ale zrobimy, ponadplanowo i w terminie.

Drugie zebranie — narada wytwórcza całej załogi uchwala w końcu marca zobowiązanie Pierwszomajowe: na Święto Pracy wykonamy zamówione 12 skrzyniek bębnowych.

Tydzień później odbyła się próba prototypu. Konstrukcyjnie — winda bez zarzutu. materiałow — jeszcze pewne u-

sterki, którą się w produkcji usunie. Ale trzeba było widzieć, jak zreczenie zabierał zgarniacz za każdym ruchem prawie 10 m³ ziemi z pobliskiej łąki na Śródcę.

Błędy materiałowe usprawniono i cała załoga rozpoczęła wyścig z czasem. Nie tylko z czasem; bębny składają się z tylu skomplikowanych części, łożysk, łożków, że trzeba było dobrze się położyć nad wykorzystaniem wszystkich możliwych rezerw materiałowych, żeby oczekiwanie na nowy materiał nie opóźniło terminu.

Cała załoga nastawiła się na wykonanie zobowiązania. Brygadziści Krzóska pilnowali osobliście najdrobniejszych nawet spawania, żeby tylko uniknąć braków. Członek jego zespołu Antoni Zajac przewodził zespołowi montażowemu i tak codziennie skrzynki bębnowe rosły w oczach.

W ostatnim tygodniu wyłoniły się nieoczekiwane trudności. Czy będzie dostarczona skóra na uszczelki i do obić hamulcowych, czy przyjdą na czas zamówione taśmy sprężelowe, których fabryka rzecz jasna nie może zrobić we własnym zakresie.

Tu znowu pomogła organizacja partyjna. Znowu poszukano w rezerwach materiałowych innych zakładów pracy w Poznaniu i brakujące części musiały się znaleźć.

Śląsk będzie miał zgarniacze.

Pierwszy Maja za pasem. Co pewien czas któryś robotnik spogląda na wiszący na ścianie kalendarz, jak gdyby chciał się upewnić czy wystarczy pozostałych jeszcze dni. Ale czuwające nad całością robót kierownictwo jest pewne sukcesu.

— W piątek rozpoczynamy montaż, potrzebne do uruchomienia taśmy i skóra są już w Poznaniu, w poniedziałek będziemy mieli koniec. W pierwszej dekadzie maja przekazujemy skrzynki komisji ze Śląska.

A w pochodzie Pierwszomajowym poniesiemy transparent, że wykonaliśmy terminowo zobowiązanie, którego nie chciał się podjąć żaden inny zakład w Polsce.



CAF fot. ZB. Kosycarz

W dniu 20 bm. odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie sezonu nawigacyjnego, połączone z przekazaniem dwóch nowych jednostek dla szkolnictwa morskiego. — Państw. Szkoła Rybaków Morskich otrzymała nowy kuter, zbudowany przez nasze stocznie, Kuter nazwano imieniem „Henryka Rutkowskiego”. — Na zdjęciu: Moment odświeżenia napisu na rufie nowej jednostki Państw. Centrum Wychowania Morskiego

Wiele zmieniło się w Ciążeńiu

Wieś gminna Ciążeń w pow. wrzesińskim (dawn. pow. Koniń) była ongiś strasznie zaniedbana. Tak jak tysiące innych, polskich wiosek. Nikt nie troszczył się przed wojną o zatarcie różnic pomiędzy wsią a miastem. Rządom kapitalistyczno-obscarniczym nie zależało wcale na podniesieniu

rzędzono Ośrodek Zdrowia. Na razie w lokalach parterowych, gdyż na piętrze mieszczą się biura Posterunku MO. Po przeniesieniu posterunku do innego gmachu na całym piętrze urządził się Izba Porodowa. Kierownikiem Ośrodka jest dr Będziński. Po przeciwniejszej stronie ulicy mieści się



Czy to główna ulica w małym mieście? Nie, to wieś gminna Ciążenia w pow. wrzesińskim. Po lewej fronton domu Gminnej Spółdzielni, gdzie planuje się otwarcie Rolniczego Domu Towarowego. Jeszcze tylko zainstalowanie światła elektrycznego i Ciążenia upodobni się całym do miasta

kultury i dobrobytu wsi. Miała ona pozostać w zacofaniu i ciemności, aby tym łatwiej mogła być eksploatowana.

Tak było i w Ciążeńiu. Nikt nie dbał o dzieci robotników i chłopów. Poszczególne grupy dzieci pobierały naukę w kilku punktach wsi, co niesłychanie utrudniało pracę nauczycielom. Obok karłowatych gospodarstw chłopiejskich w Ciążeńiu majątek o obszarze 1.700 ha, należący do obszaru rodziny Gerliczów. Ówczesny nauczyciel a obecny kierownik szkoły ob. Walenty Nowak wystąpił w 1936 r. z projektem urządzenia przedszkola dla dzieci robotników majątkowych, ofiarowując bezinteresownie na ten cel dwie izby we własnym domu. „Hrabina” Gerlicz przyrzekała 100 zł dotacji miesięcznie. Kiedy jednak wysłkiem robotników przedszkole urządzono „pani hrabina”, której majątek obliczono na 11 milionów zł doniosła, że „z braku funduszy” nie będzie mogła przyrzeczenia dotrzymać.

Obraz dzisiejszej rzeczywistości

Dzisiaj Ciążenia wygląda inaczej. Majątek został rozparcelowany pomiędzy robotników i matorolnych chłopów. Obszar gromady powiększył się do 3.600 ha, a liczba ludności wzrosła do dwóch tysięcy. Przez wieś przebiega nowiuteńka szosa. Staraniem władz gminnych wybudowano po obu jej stronach betonowe chodniki. Pusty i zaniedbany plac w środku wsi uporządkowano, zamieniając go na śliczny, miniaturowy park, pełen drzew, krzewów i kwiatników. W pięknym piętrowym domku u-

dobrze wyposażona apteka społeczna. Dalej w stronę kościoła widzimy wspaniałe m-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ważne dla kandydatów na wyższe uczelnie

Zbliża się termin egzaminów maturalnych. Tysiące młodych chłopców i dziewcząt otrzyma świadectwa dojrzałości i stanę przed nimi nowe zagadnienie: wybór kierunku studiów uniwersyteckich.

Sam wybór jest połową kłopotu, natomiast formalności związane z wpisem i przyjęciem zajmowały dotąd wiele czasu i uwagi. Aby uniknąć tych kłopotów i zawłóści formalnych — w roku bieżącym wprowadzono nową formę sposobu rekrutacji. Młodzież szkolna, otrzymująca obecnie świadectwo maturalne, składa wnioski i wszystkie konieczne załączniki do szkolnych Komisji Rekrutacyjnych. Te z kolei skierują wnioski do powiatowych lub miejskich Komisji Rekrutacyjnych. Stąd papiery zostaną bezpośrednio przesłane na ręce rektorów poszczególnych uczelni.

Zalety tej innowacji ujawnia się przede wszystkim w tym, że kandydaci unikną trudów i wydatków na dojeżdżanie do odległych nierzadko ośrodków akademickich i zatwierdzanie poszczególnych formalności. Z drugiej strony władze będą mogły planowo rozprowadzić młodzież po wszystkich uczelniach kraju.

Więcej miejsc

Jeśli chodzi o kandydatów, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w latach ubiegłych i obecnie mają zamiar starać się o przyjęcie na studia — ci składają wnioski do powiatowych lub miejskich Komisji Rekrutacyjnych.

Zadaniem Komisji dla doboru kandydatów jest wprowadzenie na wyższe uczelnie młodzieży najzdolniejszej i najlepszej pod względem nauki, przygotowania ideologicznego i wyrobienia społecznego. Jeśli chodzi o procentowy skład, to przyjętych zostanie około 65% młodzieży pochodzenia robotniczo-

chłopskiego, reszta przewidziana jest dla młodzieży inteligentnej. Podkreślić przy tym należy, że w roku bieżącym zostaną znacznie podwyższone kontyngenty miejsc na poszczególnych uczelniach.

Niezmiernie ważnym i decydującym czynnikiem będzie w roku bieżącym stan zdrowia kandydata. I dlatego cała młodzież zgłaszająca się na studia, zostanie poddana troskliwemu badaniu lekarskiemu, które odbędzie się w dwóch etapach: I, w czasie od 15. VI. do 14. VII. Temu badaniu poddana zostanie młodzież, mieszkająca w ośrodkach akademickich bez względu na to, do jakiej uczelni kandydat został zapisany. Drugie badanie odbędzie się w czasie od 28. VIII. do 8. IX. — Termin ten zbliża się z terminem zdawania egzaminów wstępnych. Zwracamy uwagę, że bez orzeczenia lekarskiego kandydat nie zostanie przyjęty.

Jeśli chodzi o informacje — to akcję tę prowadzi organizacja ZMP-owska poprzez swoje komorki aż do biura Informacyjnego przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP. Oprócz tego do wszystkich szkół średnich został rozprowadzony informator, który udziela szczegółowych wyjaśnień o charakterze studiów w danym ośrodku.

Stypendia

Pomoc państwa dla młodzieży studiujejącej wzrasta z roku na rok. Państwo pragnie bowiem stworzyć takie warunki, by młodzież ta nie musiała pracować, a więc tym samym nie nadwężała zdrowia i mogła ukończyć studia w przewidzianym terminie. Tak więc pierwsze lata otrzymują stypendia w 70 procentach do ogólnej ilości studiujących. W roku bieżącym stypendia zostaną w ogóle zróżnicowane, zależnie od roku studiów. Oprócz tego, wprowadził się premie stypendialne za postępy w nauce,

Powiat o którym „zapomniał” PZGS w Zielonej Górze

Decyzją władz państwowych Sulechów podniesiony został do rangi miast powiatowych. W styczniu br. powołano prezydium powiatowej rady narodowej. Rozpoczął się okres organizacji. Obecnie został on już zamknięty. Niemniej władze powiatu napotykały nadal na poważne trudności. Hamują one wykonanie nałożonych przez Państwo zadań. A są one niemałe. Sprowadzić można by je do jednego ogólnego postulatu, mianowicie — ożywienia gospodarczego małych miast. Troską o rozwój życia gospodarczego podjętą była bowiem przede wszystkim decyzja o reorganizacji dotychczasowego podziału administracyjnego Państwa.

Powolna femto

Nie ulega wątpliwości, że decyzja ta była słuszną. Świadczyć o tym może już obecnie na podstawie minionych kilku miesięcy. Stworzenie mniejszych jednostek administracyjnych przyczyniło się bowiem do uaktywnienia organizacyjnego i administracyjnego terenu. Równocześnie jednak wywołała przejściowe trudności, które nie dość skutecznie zwalczają i pokonują. Razi przede wszystkim zbyt powolne przechodzenie z „starego” na „nowe”. Stare — to więzy łączące obecny powiat z poprzednimi ośrodkami organizacyjno-administracyjnymi. Nowe — to konieczność zorganizowania własnej administracji, zdolnej wykonać cięższe na niej zadania.

W Sulechowie

nie ma PZGS-u

Oczywiście dokonywać musi się to etapami. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że termin unormowania życia można przewlekać, co gorsza — zaniebdywać. Weźmy konkretny przykład. W Sulechowie nie ma dotychczas PZGS-u. Poszczególne GS-y należały, zgodnie z poprzednimi granicami administracyjnymi, do Wolsztyna, Zielonej Góry lub Świebodzina. Ten anormalny, na te powołania do życia nowej jednostki administracyjnej — powiatu sulechowskiego, stan wpływać musi ujemnie, zmuszając do zmiany w zaopatrzeniu miasta Sulechowa i powiatu. Utrudnia również przeprowadzanie wszelkiego rodzaju akcji na terenie powiatu. Wystarczy wymienić chociażby skup zboża.

Brak zainteresowania ze strony PZGS-u w Zielonej Górze

Rozszerzenie zakresu działania PZGS-u w Zielonej Górze na powiat sulechowski teoretycznie biorąc powinno zlikwidować wspomniane powyżej trudności. Niestety. PZGS w Zielonej Górze potraktował Sulechów jako zło konieczne i faktycznie nie zainteresował się tym powiatem. Weźmy np. sprawę skupu ziemniaków. Do dnia dzisiejszego nie zaczął się tam jeszcze skup ziemniaków, ponieważ PZGS w Zielonej Górze... zapomniał po prostu o Sulechowie. Co gorsza, gdy Wydział Handlu przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie zwołał specjalne w tej sprawie zebranie, nie przybył zaproszony na nie przedstawiciel PZGS-u w Zielonej Górze.

Dlaczego PZGS w Zielonej Górze zapomniał o Sulechowie? Przyczyna jest bardzo

prozaiczna i na pozór wydawało by się, że nie można winić o to Zielonej Góry. Po prostu, PZGS w Zielonej Górze uważał, że brak planów skupu wykonania. Kto więc miał opracować plan? Rzekomo PZGS w Świebodzynie. Załóżmy nawet, że Świebodzin planów nie przesłał Zielonej Górze. Czyż jednak kompetencyjne biorąc powiat sulechowski nie należy do PZGS-u w Zielonej Górze? Niewątpliwie tak. Należało więc domagać się planów od Sulechowa i skup jednak zorganizować.

Nie jest to bynajmniej jed-

ny wypadek „zawalenia roboty”. Ten sam zarzut postawić można w stosunku do innych odcinków pracy PZGS w Zielonej Górze. Na terenie powiatu sulechowskiego nie zorganizowano bowiem dotychczas skupu jaj, drobiu i żywności. Wpływa to oczywiście ujemnie na planowe zaopatrzenie naszych miast.

Błędy należy narawić

Dlaczego tak się dzieje? PZGS tłumaczy to brakiem ludzi wzgl. etapów. My jednak tłumaczymy to sobie inaczej: PZGS w Zielonej Górze nie przejawia dostatecznej troski o wykonanie nałożonych na niego obowiązków. Nie przejawia dostatecznej aktywności i preżności organizacyjnej. Nie trzeba zapominać, że powiat sulechowski jest powiatem wybitnie rolniczym. Niedociągania więc w pracy PZGS-u cięższe więc muszą, zrozumiała rzecz, na rozwoju powiatu sulechowskiego.

Pracą PZGS-u w Zielonej Górze powinna zainteresować się Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

O dalszych problemach Sulechowa w następnych artykułach. Cz. W.

W fermie indyczej

Jesteśmy na terenie fermi drobiu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Piotrowie w powiecie kościańskim. Jest to jedna z nielicznych w kraju ferm specjalizujących się w hodowli indyków zwanych brażami szerokopiersnymi lub mamutami.

Indyki o wadze 18 kg

Na dużym, ogrodzonym siatką drucianą terenie, obejmującym 12 ha, przechadzają się liczące po kilkaset sztuk stada indycze. Widok to naprawdę niecodzienny. Uderza przede wszystkim wzrost tych pięknych ptaków. Posiadane przez fermę indyki są bowiem znacznie cięższe od hodowanych gdzie indziej. Osiągają one wagę od 17 do 18 kg, a indyczki od 11 do 12 kg. Różnica w wadze uwypuklił się wówczas, gdy stwierdzimy, że normalnie indyki nie przekracza wagi 10 kg, a indyczka 8 kg.

Indyczka znosi jajka w pomysłowo skonstruowanych gniazdach, zamykających się samoczynnie skoro wejdzie tylko do jego wnętrza. Umożliwia to odnotowanie na jajku numeru indyczki (wszystkie ptaki są pierścieniowane) i daty. Przeprowadza się w ten sposób kontrolę nośności i zdolności wylęgowej jaj. Na noc zamyka się indyki w dużych, starannie dezynfekowanych pomieszczeniach.

Pierwsze tygodnie pisklęcia

Jajka wysiła się do sztucznego wylęgu. Pierwszy transport piskląt nadejdzie już w pierwszych dniach maja. Na podstawie ilości przesyłanych do wylęgu jaj, kierowniczka fermy Stanisława Kuraszyńska ocenia, że w tym roku powiększy

hodowlę o co najmniej 4 tysięcy sztuk.

Pisklęta przebywają w specjalnie ogrzewanych pomieszczeniach, zwanych wychowalniąmi. Są bardzo wrażliwe na zimno i zmiany temperatury. Dlatego temperatura wychowalni nie może podlegać większym wahaniom.

W ciepłe, słoneczne dni pisklęta wychodzą na łączący się z wychowalnią dezynfekowany wapnem teren. Chroni to je przed chorobami. Przed deszczem zabezpieczają młode indyki pomysłowo skonstruowane daszki.

Pisklęta potrzebują niezmiernie troskliwej opieki również pod względem żywienia. Pokarm otrzymują o ściśle określonych porach dnia i według ustalonej receptury. Podstawą ich żywienia jest specjalna mieszanka mączna, gotowane jajka, twaróg i zsiadłe mleko. Smakowały dla nich jest natomiast szczypiorek.

Do chowu przeznaczają się tylko najlepsze sztuki

Po 6 do 8 tygodniach przebywania w wychowalni podjęte już w międzyczasie indyki przechodzą do okólników, gdzie w bardzo dobrych warunkach rosną szybko i przybierają na wadze i za rok są już dorosłymi sztukami. Część z nich przeznaczają się na ubój, resztę na dalszą hodowlę.

Ze sztuk zakwalifikowanych do chowu tworzy się stadka selekcyjne, obejmujące 15 indyczek i 1 indyka. Każde stadko przebywa w odrębnym otocznym siatką drucianą pomieszczeniu. Patrząc z daleka na nie, odnosi się wrażenie, że są to tak często spotykane na przedmieściach dużych miast domki jednorodzinne. Podwójne ściany wypełnione materiałem izolacyjnym zapewniają odpowiednią temperaturę w zimie, a duże okno zapewnia światło i ciepło w dni słoneczne. Nie zapomniano też o wentylacji. Pomysłowo urządzone wentylatory kominowe i sufitowe gwarantują dopływ świeżego powietrza.

W ten sposób stworzono wprost idealne warunki do hodowli indyków. Nie ulega wątpliwości, że jest to hodowla żmudna i kosztowna, pomimo wszystko jednak bardzo opłacalna. Mięso indycze poszukiwane jest bowiem nie tylko na rynku krajowym. Nabywa je chętnie również zagranica, płacąc nam za nie dewizami. Za walutę zagraniczną kupujemy maszyny i urządzenia potrzebne naszej gospodarce narodowej.

Fakt, że zakładamy i rozwijamy specjalne hodowle dro-



Kierownik szkoły w Ciążeniu ob. Walenty Nowak (od lewej) i zastępca sekretarza KG PZPR ob. Feliks Kleszcz w rozmowie ze współpracownikiem „Głosu”. Ob. Nowak wychował już kilka pokoleń dzieci robotniczych i chłopskich, zna doskonale radości i smutki mieszkańców wsi, gdyż pracuje tu od 1910 r. Pamięta czasy carskiej niewoli, okres rządów burżuazyjnych, pamięta stosunek obywateli „panów na Ciążeniu” do robotników i chłopów miejscowych. Ten smutny okres w jego życiu należy już do bezpowrotnej przeszłości. Stary pedagog cieszy się, iż doczekał nowych czasów i może wychowywać młodzież polską w duchu postępu i socjalizmu.

Wiele zmieniło się w Ciążeniu

(Ciąg dalszy ze str. 3)

gazyny i biura gminnej spółdzielni, następnie nieduży domek przedszkola, do którego uczęszcza w tej chwili ponad 30 dzieci. Szkoła 7-klasowa zajęła miejsce „pani hrabiny” w 30 dużych pokojach b. pałacu. Dzisiejszy Ciążen robi wrażenie małego, schludnego miasteczka...

To jest, niepełny zresztą,

obraz rzeczywistości, obraz nowych czasów. O każdym szczególe można by pisać osobne reportaże, tyle jest wszędzie nowej, socjalistycznej treści. Toteż mieszkańcy wsi przy każdej okazji wyrażają swe zadowolenie i radość. Brakuje tylko światła elektrycznego, lecz władze gminne nie mogą się „dogadać” w tej sprawie ze Zjednoczeniem Energetycznym we Włocławku i — naszym zdaniem — powinny tu ingerować władze powiatowe z Wrześni.

Oj, te Witaszyce!

Wszędzie, gdzie tylko zapytamy o kontraktację roślin przemysłowych otrzymujemy odpowiedź, że idzie dobrze z wyjątkiem Inu, co należy położyć na karb niedociągnięć Roszarni w Witaszycach (późny odbiór słomy lnianej, krzywdząca klasyfikacja itp.).

Mówiąc o tym sekretarz Prezydium GRN ob. Frankiewicz zaznacza, iż plan skupu zboża gmina wykonała w 100 proc., a gromady Jaroszyce i Borki ze znaczną nadwyżką. Wiosenna akcja kontraktacyjna za wyjątkiem Inu przebiegała pomyślnie. Gmina Spółdzielni dostarczyła doborowego ziarna siewnego. Początkowe obawy o stan hodowli trzody chlewnej okazały się płonne. Plan kontraktacji wykonano w 100 proc., a bekonów nawet przekroczone. Zaopatrzenie sklepów spółdzielczych w towary potrzebne chłopu jest dostateczne. Słabo tylko działają komitety sklepowe, na skutek czego towary „chłodniwe” dostają się czasem w nieodpowiednie ręce.

Prom jest, ale...

Jeszcze jedna sprawa absorbująca mieszkańców Ciążenia a raczej jego „przedmieścia” — Holendrów Ciążenkich, leżących na lewym brzegu Warty i zamieszkałych przez 16 gospodarzy (około 100 osób). Odległość wynosi 600 m, a chcąc się dostać do gminy, do spółdzielni, do sklepu, odstawić zboże, przywieźć sztuczne nawozy, węgiel lub ziarno siewne trzeba jechać okrężną drogą przez Łąd — około 20 km. Prom na Warcie jest, ale przecieka i przewoźnik musi stale wylewać wodę. Do niedawna w ogóle promu nie było. Ten „nowy” może być używany tylko podczas niskiego stanu wody, tj. w lecie kiedy Warta płynie właściwym korytem. Jesienią i wiosną nie można z niego korzystać, bo rozlewiska na lewym, niskim brzegu nie pozwalają na dojazd.

Czyżby sytuacja bez wyjścia? Nic podobnego! Niewielkim kosztem można by zbudować na tym niskim brzegu groble, nieco ją umocnić faszyną, urządzić jeden lub najwyższe dwa przepusty i dojazd będzie gotowy. Chłopi z Holendrów będą mogli korzystać z promu przez cały rok z wyjątkiem okresu mrozów. O braku funduszy na ten cel nie ma co mówić, można wszystkie prace wykonać systemem gospodarczym przy pomocy szarwarku. Gospodarze z Ciążenia jak i z Holendrów będą na pewno pracować z ochotą.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Ciążeniu i Wydział Komunikacyjny we Wrześni powinny wziąć projekt pod rozwagę i opracować go w szczegółach.

Uruchomiono 15 kin wiejskich

Film Polski poszczycić się może nowymi osiągnięciami organizacyjnymi, jeśli chodzi o teren wsi i prowincji. W ostatnich tygodniach na terenie województwa poznańskiego uruchomiono 15 stałych kin wiejskich i tak w powiecie czarnkowskim w miejscowościach: Huta, Polajewo, Pruszewo, Rosko, Jarocin, Nowe Miasto, Jaraczewo, Tarce (wieś produkcyjna i ośrodek szkoleniowy), Gołuchów, Kotlin, Witaszyce. Pow. Kalisz: Lisków i Koźminek. Pow. Gniezno: Kołaczkowo i Kiszkowo. Pow. Nowy Tomyl: Dakowy Mokre.

W dniu 1 maja otwartych zostanie dalszych 7 kin i to: 5 wiejskich i 2 miejskie — w Kleczewie i Tuliszkowie. Ze wsi wymienić należy: Rajsko, Staw, Iwanowice, Kepno, Rychtal i Opatów.

Placówki te są dalszym, pięknym osiągnięciem w walce o zrównanie różnic kulturalnych między miastem a wsią. (mm)

O właściwy poziom pracowników księgarskich

Przed kilkoma dniami zakończył się w Poznaniu kurs dla kierowników księgarń zorganizowany przez ekspozyturę poznańską „Domu Książki”. 90 osób rekrutujących się z tych placówek, podniosło swoje wiadomości i kwalifikacje zawodowe.

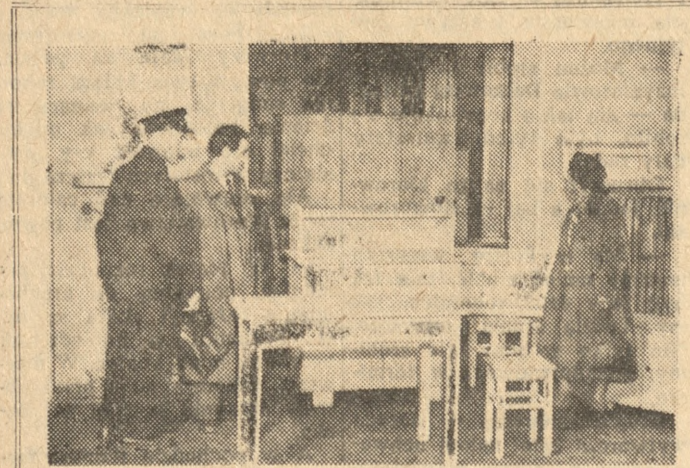
Kurs trwał 3 tygodnie i składał się z trzech turnusów 7-dniowych. Wykłady obejmowały zagadnienia ideologiczne i związane z życiem społecznym jak również przedmioty ściśle fachowe np. propagandę książkową, zaopatrzenie, sprzedaż, rozprowadzanie itd. Uczestnicy zwiedzili księgarnie wzorcowe na terenie Poznania. Wykłady odbywały się w świetlicy ekspozytury przy ul. Chelmońskiego, uczestnicy natomiast mieszkali w ośrodku noclegowym w Przeźmirowie i byli dowożeni na wykłady do Poznania.

23 bm rozpoczął się kurs dla sprzedawców księgarskich „Domu Książki” MHD i PDT ekspozytury poznańskiej i szcze-

Komunikat PCK

Biuro Informacji i Poszukiwań PCK prosi rodziców (bliższe rodziny), poszukujących niżej wymienionych dzieci, by zgłosili się w terminie do 28 IV br. włącznie, w godz. 9—16 do PCK Warszawa, Mokotowska 14, tel. 7-35-98:

Buczko Waleria, córka Stanisława (ur. w r. 1942), Lembo-wicz Henryk, syn Stanisława (urodz. w roku 1934), Bogdanowicz Fursza, s. Musztafa (ur. w r. 1941), Bogdanowicz Tamara, c. Musztafa (ur. w r. 1936), Włodarczyk Teresa, c. Mariana (ur. w r. 1939), Włodarczyk Janina, c. Mariana (ur. w r. 1936), Bogdanowicz Ali, s. Musztafa (ur. w r. 1939), Drab Edward, s. Władysława (ur. w r. 1943), Drab Jadwiga, c. Władysława (ur. w r. 1940), Drab Alisa, c. Władysława (ur. w r. 1938), Niedziela Danuta (ur. w r. 1938), Niedziela Krystyna (ur. w r. 1931), Niedziela Ryszard (ur. w r. 1940), Lasek Magdalena, c. Antona, 4 lata, Lewandowski Wiktor (ur. w r. 1942), Romejko Henryk (ur. w r. 1943), Romejko Zbigniew (ur. w r. 1939), Romejko Halina (ur. w r. 1937), Wojciekin Julian (ur. w r. 1939), Wojciekin Halina (ur. w r. 1937), Gorynowicz Leokadia, c. Władysława (ur. w r. 1934), Gorynowicz Danuta, c. Władysława (ur. w r. 1945), Gorynowicz Jan, s. Władysława (ur. w r. 1941), Samp Irena, c. Józefa (ur. w r. 1939), Samp Wanda, c. Józefa (ur. w r. 1936), Urbanowicz Józef, s. Władysława (ur. w r. 1941), Urbanowicz Ryszard Tadeusz, s. Władysława (ur. w r. 1935), Brymicz Kazimierz, s. Michała (ur. w r. 1937), Olszek Eugeniusz (ur. w r. 1935), Czarkowski Czesław, s. Jana (ur. w r. 1937), Czarska Janina, c. Czesława (ur. w r. 1934), Czarska Krystyna, c. Czesława (ur. w r. 1940), Czarkowska Janina, c. Jana (ur. w r. 1940), Ozga Anna (ur. w r. 1940), Ozga Maria (ur. w r. 1939), Ozga Janina (ur. w r. 1935), Ozga Jan (ur. w r. 1937), Busiewicz Józef, s. Antona (ur. w r. 1942), Busiewicz Maria, c. Antona (ur. w r. 1935), Kusiek Władysław, s. Kazimierza, 12 lat, Zemba Zygmunt (ur. w r. 1934), Kalicińska Irena (ur. w r. 1937), Bernardski Tadeusz, 14 lat, Bernardski Bernard, 14 lat, Zemba Eugenia (ur. w r. 1939), Zemba Stefania (ur. w r. 1940), Pechlich Jan, s. Michała, 10 lat, Czech Maria, c. Jana (ur. w r. 1944), Czech Czesław, s. Jana (ur. w r. 1939), Buczek Helena, c. Józefa (ur. w r. 1943), Tadia Janusz, s. Zdzisława (ur. w r. 1943), Olejnik Maria, c. Szczepana (ur. w r. 1936), Mielniczenko Olga, c. Józefa (ur. w r. 1941), Królikowski Leonid, 12 lat, Słabicka Urszula Janina (ur. w r. 1934), Słabicka Jadwiga (ur. w r. 1940), Pawłok Emilia (ur. w r. 1934), Rachawat Tara, s. Jana (ur. w r. 1938), Rachawał Roman, s. Jana (ur. w r. 1941), Rachawał Mira, s. Jana (ur. w r. 1943), Czerwoniak Helena, c. Jana (ur. w r. 1937), Górecki Aleksander, s. Józefa (ur. w r. 1949), Górecka Danuta, c. Józefa (ur. w r. 1936), Stebelska Danuta (ur. w r. 1940), Nowaczyk Mirosław, s. Jana (ur. w r. 1940), Muciek Anna, c. Michała (ur. w r. 1939), Górdjewska Kazimiera, c. Jana (ur. w r. 1937), Górdjewska Wanda, c. Jana (ur. w r. 1934), Mazur Bolesław, s. Szymona (ur. w r. 1938), Polubiak Franciszek, s. Józefa, 10 lat, Cembala Maria (ur. w r. 1943), Federyk Maria, c. Mikołaja (ur. w r. 1940), Galabura Piotr, s. Kazimierza (ur. w r. 1936), Galabura Stanisława, c. Kazimierza (ur. w r. 1938), Witkiewicz Helena (ur. w r. 1936), Burgej Mester Wjacław Tadeusz (ur. w r. 1945), Pokrzywa Zdzisław (ur. w r. 1939), Kulikowski, Re-chomin (ur. w r. 1935), Kuli-kowski Napoleon (ur. w r. 1938), Pruszkowski Zbigniew (ur. w r. 1939), Błazyli Elżbieta (ur. w r. 1942), Błazyli Teresa (ur. w r. 1940), Siwik Izabela, c. Zenona (ur. w r. 1937), Zahardzuk Wiera (ur. w r. 1936), Iszczenko Józefa, c. Stefana (ur. w r. 1936), Zahardzuk Ziza (ur. w r. 1937), Tarnowska Lidia, c. Jana (ur. w r. 1944), Prystron Bogdan, s. Pawła (ur. w r. 1936), Kamieszński Zbigniew, s. Kazimierza (ur. w r. 1939), Chotuszewski Walenty, s. Władysława (ur. w r. 1937), Wesylowski Jan (ur. w r. 1936), Jarowska Krystyna lub Zofia (ur. w r. 1935), Dzielcielewicz Henryk, s. Stanisława, Dzielcielewicz Stanisława, c. Stanisława Dzielcielewicz Regina, c. Stanisława, Budkiewicz Irena, Maso-je Krystyna, c. Michała, Maso-je Zygmunt, s. Michała.



CAF fot. J. Baranowski

W sklepie CHPD w Warszawie wystawione zostały modele popularnych mebli, jakie będą produkowane w 1951 roku. Na zdjęciu Pracownicy warszawskich zakładów pracy oglądają komplet kuchenny

dziela nas od wyścigów motocyklowych organizowanych przez „Głos Wielkopolski” i ZKS Unia.

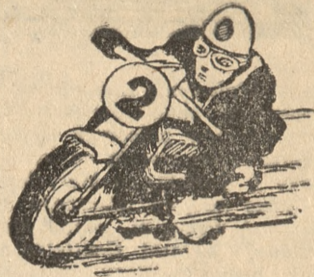
Wśród 23 pięknych nagród najzaszczytniejszą jest

Puchar Pokoju

Dla tej nagrody staną na starcie tych wielkich wyścigów znakomici polscy motocykliści, znani z walk o Grand Prix, Złoty Kask i innych. Możemy więc być przekonani, że będziemy w niedzielę świadkami niezwykle ciekawych, emocjonujących zmagani naszych asów na ławickim torze. Nie bez znaczenia jest fakt, że do niedzielnej imprezy zgłosiło się kilkudziesięciu zawodników na maszynach rozmaitych kategorii. Być może, że spośród mniej znanych zawodników czy na-

wet nowicjuszy wyłonią się jeźdźcy, którzy odegrają w przyszłości poważną rolę w polskim motocykлизmie. Oczekujemy zatem niedzieli.

Tymczasem przygotowania dobiegają końca. Sprawna przedsięwzięcia bileto- wia w wielu punktach miasta; przyjezdni mogą się w niedzielę zaopatrzyć w bilety już o godz. 11 w kasach na Woli oraz w nowym miejscu przedsięwzięcia



ży ul. Świerczewskiego róg Marsz. Rokossowskiego przy halach Izb Przemysłowo-Handlowych.

Z tego też miejsca odjeżdżać będą autobusy na Wole (Ławica) a nie jak podawaliśmy w Rynku Jeżyckiego.

Przypominamy dalej o konkursie biletowym Głosu Wielkopolskiego. Każdy posiadacz biletu może wygrać wartościową książkę, których 100 rozdajemy spośród numerowanych biletów. Nie rzucając ich na ziemię. Chowaniec je do kieszeni. Kwiecień jest miesiącem czystości. Opuśćmy tor na Woli czysty i niezamieszany.

Zwracamy się do publiczności, by jak zwykle dała przykład zdyscyplinowania, nie utrudniała pracy organizatorów i porządkowców. Spokój i zrównoważenie dadzą każdemu widzowi okazję idealnego oglądania tych wielkich wyścigów.

Na terenie ławickim czynne będą placówki PSS z pożywieniem i napojami.

Wszyscy pragniemy, by wyścigi o Puchar Pokoju otrzymały należytych do prawa. Do bogato przystrojonego toru niechaj się dostrajają również i widzowie, podporządkowując się wszelkim zarządzeniom.

Niedzielną ogólnopolską imprezę sportu motocyklowego odbędzie się pod protektoratem Wojewódzkiego Komitetu Obróbki Pokoju i dlatego jeszcze piękniej uczci Pierwszomajowe Święto Pracy.

Powiatowe rozgrywki piłkarskie w Chodzieży i powiecie

W tej chwili w pow. chodzieskim odbywają się przy wielkim zainteresowaniu sportowców i zwolenników gry piłkarskiej zawody o klasę powiatową.

Bierze w nich udział 16 drużyn, podzielonych na 2 grupy. W I znalazły się drużyny nieco słabsze, za wyjątkiem „Spójni”. W drugiej grupie zaszerzowane są drużyny dość wyrównane i silne. Do najsilniejszych należą: „Unia”, Chodzież (Fabryka Porcelany i Fabr. Porcelitu), „Unia”, Margonin LZS Szamocin i „Unia”, Szamocin.

Odbyte ostatniej niedzieli rozgrywki dały następujące wyniki: Studzieniec — Budzyn LZS 2:1, „Unia”, Margonin i „Unia”, Szamocin 6:2. Gra stała na wysokim poziomie sportowym.

Na uwagę zasługuje również spotkanie LZS Margonin i „Iskra”, Margonin 9:0.

Odbyte ostatnio w Chodzieży mecze drużyn miejskich dały następujące wyniki: „Spójnia” — „Ogniwo” 6:0, „Unia” — „Gwardia” 0:5.

Gwardia (Mogilno) 2:1 OWKS (Bydgoszcz)

Przy niezwykle silnym wietrze, stwarzającym okrasami na boisku tumany kurzu i pyłu, rozegrany został w Mogilnie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy mogilną Gwardią i OWKS-em z Bydgoszczy.

Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1. Do przerwy 1:1.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem zdecydowanej przewagi gości, którzy grając z wiatrem, zagrali bardzo często bramkę przeciwnika. W 20 min. goście zdobyli prowadzenie z rzutu wolnego. W 3 min. później sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony przez gospodarzy w bramkę wyrównującą.

Po przerwie tempo gry wyraźnie słabnie, mimo, że wiatr nieco słabował. W 73 min. bramkarz gości chwytł dość niezdarnie wcale niegroźną piłkę, która wylatuje mu z ręką i wpada do bramki. Jest 2:1 dla gospodarzy. Wynik ten utrzymuje się do końca meczu.

Po niedzielnym spotkaniu miejscowa Gwardia wysunęła się zdecydowanie na 1 miejsce w swej grupie, mając na dobro 6 punktów. S. K.

Z Gnieszna

W mistrzostwach hokeja na tra- wie klasy wojewódzkiej rozegrano w ub. środę i czwartek w Gniesznie 2 spotkania, które dały następujące wyniki. — Rezerwy Spójni rozgromiły Kolejarza z Wągrowca w stosunku 14:1 (6:0), a Kolejarz Gnieszno pokonał SKS Chrobry 4:1 (2:0). To ostatnie spotkanie toczyło się przy gwałtownym wietrze, który uniemożliwiał normalną grę. W pierwszej połowie przeważali goście z wiatrem Kolejarz, natomiast po przerwie gra toczyła się przy przewadze Chrobrego, którego atak nie umiał jednak wykorzystywać liczących dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramki dla Kolejarza zdobyli Małkowiak i Grajek po dwie, dla SKS-u Chrobry — Piotrowski. Sędziowali trener państwowy Wojtyśiak i Maciejak z Gnieszna. (aw)

Ogniwo — Kolejarz Aleksandrów Kuj. 5:15. W rozegranym w Aleksandrowie spotkaniu pięściarskim gniesznieńskie Ogniwko uległo gospodarzom w stosunku 5:15. Punkty dla Ogniwka zdobyli: Piotrowski, Liberkowski oraz Pluta, który zremisował. (aw)

UBIERAMY się po SPORTOWEMU „MODA I ŻYCIE” nr 12 976gr

ZE ŚWIATA

Zakończono 17 partię turnieju szachowego o mistrzostwo świata między arcymistrzem Botwinnikiem a Bronstajnem.

Spotkanie to zakończyło się wygraną Bronstajna w 36 ruchu, który uzyskując 1 pkt. wyrównał stan meczu do 8,5:8,5 pkt. Ko

336 złotych za zbadanie krwi

W dniu 18 bm. niezamożnej obywatelce Magdalenie Nowickiej zachorowała nagle krowa stanowiąca poważną część jej majątku. W imieniu właścicielki zwróciłem się natychmiast telefonicznie do Wojewódzkiej Lecznicy dla zwierząt z prośbą o przysłanie weterynarza. Przybył on niebawem i dokonawszy zabiegu wystawił rachunek na 336 zł (słownie: trzysta trzy-

dzieści sześć złotych). Kwota powyższa to prawie 1/3 wartości całej krowy.

Na nieszczęście aczkolwiek „zabieg udał się” jak twierdził weterynarz. Krowę po kilku godzinach trzeba było dobić.

Wydaje mi się, że sprawa wyżej opisana musi być wyświełona. Cena 336 złotych za dokonanie zabiegu na chorym zwierzęciu wydaje się jednak „nieco” wygórowana. (1038)

K. S. Poznań — Antoninek (nazwisko znane redakcji)



Bronisław Wiktor, Kępno. — W tej sprawie należy zwrócić się do Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, al Bohaterów Stalingradu, wzgl. do Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. (981)

Marian Rausz, Katarzynowo, powiat Września. — W odpowiedzi na list Wasz pt. „Na dwa domy nie starczy”, zamieszczony dnia 9 III br., Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że czyniono starania, aby zatrudnić Was na stacji Poznań lub Września. Z uwagi jednak na brak wolnych etatów na wspomnianych stacjach zapropono- wano Wam pracę w Ząbzonku, na co wyraziłście swą zgodę. Wskutek naszej interwencji Dyrekcja przeniesie Was na stację Poznań-Franowo.

Szkoda, że DOKP Poznań nie mogła nieco wcześniej odpowiedzieć na zamieszczony list, a dopiero 23 bm., to znaczy po upływie półtora miesiąca. (583)

Teodozja Witkowska, Borkowice, pow. Srem. — W odpowiedzi na interwencję skierowaną do Państw. Szkoły Specjalistów w Będlewie kierownictwo szkoły wyjaśnia, że należnego wynagrodzenia z przyczyn od siebie niezależnych nie mogło Pani wypłacić w czwartym kwartale. Wypłatę Pani pretensji przeniesiono na pierwszy kwartał br. Niestety po odbiór swej należności Pani się nie zgłosiła. Dyrekcja Szkoły nie mogła pieniędzy Pani przelać, gdyż nie została Pani adresu nowego miejsca zamieszkania. Ma Pani do odebrania 168 złotych. (826)

Stanisław Ozorkiewicz, Pniewy. Nie interweniuje w interesach właścicieli prywatnych samochodów. Na wysięgi można przyjechać pociągiem. (1015)

Józef Podziński, Szczecina. — Mecz, który Pana tak zainteresował, skończył się wynikiem „Spójnia” (Kalisz) — „Kolejarz” (Ostrów) 6:2.

16 sportowców z Gorzowa. — Główny Komitet Kultury Fizycznej w Warszawie komunikuje, że sprawę wyłączenia drużyny bokseńskiej „Gwardii” i wcielenia jej do nowo utworzonego okręgu zielonogórskiego przekazano Komitetowi Wojewódzkiemu K. F. w celu wyjaśnienia. (881)

INSTYTUCJE wyjaśniają

PKP w Zielonej Górze, Oddział Grupowo-Handlowy donosi, że w nowym rozkładzie jazdy, który wchodzi w życie od dnia 20 maja br., na linii Zbąszynek — Zielona Góra przez Sulechów, uruchomi się dwa bezpośrednie pociągi. Pierwszy odchodzić będzie ze Zbąszynka o godzinie 3.55 i przybędzie do Zielonej Góry o godzinie 5.30, drugi wyruszać będzie ze Zbąszynka o godzinie 5.35, aby przybyć do Zielonej Góry o 7.10.

Ze stacji Czerwieńsk będą odchodziły dwa pociągi z kierunku Kostrzyna do Zielonej Góry.

Pierwszy: Czerwieńsk odjazd godz. 5.33 — przyjazd Zielona Góra 6.55.

Drugi: Czerwieńsk odjazd godzina 6.32 — przyjazd Zielona Góra 6.55. 862

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Obornikach w tym roku nie przystąpi do wybrukowania podwórz, ponieważ nie przewidziano tego w planie inwestycyjnym. W tej chwili nawierzchnię zasypuje się szlaką i gruzami.

Interweniuje

W Kleszczewie nie tylko posterunek MO i Urząd Pocztowy nie mają światła elektrycznego. Brak go również w mieszkaniach nauczycielek. A przecież ze światła elektrycznego powinien przede wszystkim korzystać nauczyciel, który ma w domu stopy zeszytów do poprawiania, i który musi wykonywać inne prace piśmienne związane z jego zawodem. Przyłącz więc trzeba co prędzej mieszkania nauczycielek do sieci elektrycznej. 1018

Wzorowy stadion wiejski powstanie w Nowym Kramsku

W województwie zielonogórskim powstana trzy nowe obiekty sportowe dla LZS-ów. Między innymi zostanie zbudowany wzorowy stadion sportowy we wsi Nowe Kramsko, najbardziej wyrobionej sportowo gromady województwa. Jeszcze przed zniwami robotnicy budowlani przystąpią do budowy. Na zebraniu komitetu organizacyjnego budowy stadionu odczo deklarowali swą pomoc chłopcy gromady jak i wszyscy członkowie LZS-u.

Kramsko posiadało dotychczas jedynie zwykłe boisko piłkarskie, nieoparkowane. Nowy stadion

wiejski zostanie oplotowany i będzie między innymi posiadał: boisko piłkarskie, siatkówki i koszyki i długie piękne jezioro — uczynią i 6-torową bieżnię na 100 m, skocznice, rzutnie oraz wojskowy tor przeszkód i strzelnicę. Zostanie również wybudowana nowoczesna szatnia z natryskami.

Budowę stadionu będzie finansował WKKF z Zielonej Góry a ZSCh zajął sprawę kosztorysu i planów technicznych. Należy więc tylko życzyć, aby ZSCh jak najszybciej przystąpił do wykonania dokładnych planów, aby można przystąpić do realizacji budowy.

Należy wyróżnić za inicjatywę inspektora inwestycji WKKF z Zielonej Góry ob. Mankiewicza. Stadion w gromadzie Kramsko będzie najlepszym obiektem sportowym w powiecie sulechowskim. Zdrowy klimat wiejski, nowoczesne boisko i długie piękne jezioro — ucznia z Nowego Kramska wzorowy ośrodek wczasów i obozów kondycyjnych sportowców. (kh)

26 KRONIKA KWIECIEŃ

CZWARTEK | Słońce w.: 4.33
Kłeta, Marcelina | zach.: 19.08
Rślęc w.: 0.49
zach.: 7.01

POGODA

Dziś: Pogodnie. Dniem temperatura maksymalna do 20 st. C na zachodzie Wiatry słabe, zmienne.

Wczoraj: Temperatura powietrza godz. 7 +8,6 st. C, godz. 13 +21,7 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +9,9 st. C. Stan wody rzeki Warty: 240 cm.

Bez Biegu Narodowego nie ma SPO

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY

OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Swante-wit”

POLSKI — godz. 19 „Zemsta”

NOWY — godz. 19 „Ciotunia”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Igraszki trafu i miłości”

MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Królowa Śniegu”

KINA

APOLLO — godz. 16 i 18 „Wielka luna” godzina 20 „Córka marynarza”

BAŁTYK — godz. 16.30, 18.30, 21.00 „Scott na Antarktydzie” — dozwolony od lat 10.

MUZA — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Dr Semmelweis” — dozwolony od lat 14.

RIALTO — godz. 16, 18, 20 „Wagary” doz. od lat 12.

WARTA — godz. 11, 12, 13 aktualności nr 17; godz. 14 i 16 „Kłeska szpiega”; doz. od lat 6, godzina 18 i 20 „Potępienicy” doz. od lat 16.

WYSTAWY

CBWA — al. Marcinkowskiego 28 — Rumuńska wystawa karykatury politycznej — czynne w godz. 10-18.

SŁUCHAMY RADIA

Czwartek, 26 kwietnia 1951 r

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

(Zastrzeżenie zmiany w programie)

5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.15 Stylizowane polskie tańce ludowe; 6.50 (P-n) Program lokalny i aktualności; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchnia Radia; 7.40 Muzyka; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 (P-n) Muzyka baletowa z op. „Faust” Gounoda (płty); 13.30 Audy-

cja szkolna dla klas III-IV; 13.50 Ludwik von Beethoven; 14.30 Koncert dla klas licealnych; 15.10 Recital; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 (P-n) audki muzyczne; 16.20 (P-n) Muzyka i aktualności; 16.45 (P-n) „1-Majowe gazetki ścienne”; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.05 Odpowiedzi; 17.49; 17.15 Koncert; 18.00 (P-n) Polki; 18.10 (P-n) Po- znański dziennik wieczorny; 18.25 (P-n) Muzyka; 18.45 (P-n) Z życia Partii; 19.00 Wszelchnia Radia; 19.20 Muzyka ludowa; 20.00 Dziennik; 20.45 Koncert masowy; 20.50 Lekcja języka rosyjskiego; 21.05 Koncert; 21.40 Wszelchnia Radia; 22.02 Koncert kameralny; 23.00 Ostatnie wiadomości.

(P-n) — oznacza audycje, nadawane z Rozgłośnią Poznańską.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika grupa V, księgowego VI i referenta ogólnego VII poszukuje Zarząd Budynków Miast kalnych w Krzyżu. Mieszkanie zapewnione. Oferty z życiorysem składać do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krzyżu. K743

Motor elektryczny
do wózka akumulato- rowego 80 volt kupny. Oferty: Zjedno- czenie Budownictwa Miejskiego w Pozna- niu, ul. Świętosławska 12, telefon nr 19 26. K72

Wolne posady

Pomoc domowa, stała lub do- chodząca, potrzebna zaraz. — Poznań, Wolsztyńska 15, m. 2. 5516g

Pomoc domowa potrzebna. Do- bre warunki, Poznań, Śniade- kich 44, m. 2. 5539g

Dziewczyna do kuchni, z goto- waniem, potrzebna. — Poznań, Woźna 3, restauracja. 5590g

Samodzielną gospośnią na wieś. Poznań, św. Marcina 25, m. 9. Zgłoszenia, sobotę od 15-20. 5574g

Starsza pomoc domowa uczel- ni, czysta z noclegiem, po- trzebna. Warunki dobre. Po- znań, Zbąszyńska 24, m. 1. 5547g

Gospośnią potrzebna zaraz. Po- znań, Grudzień 14, m. 2. 5605g

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz Przy- jaciom, Kolegom, Krewnym i Znajomym, za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie śp.

Kazimierza Nowickiego

składamy tą drogą serdeczne
BÓG ZAPŁACI!
5579g żona z dziećmi

KURSY PISANIA NA MASZYNIE

rozpocznemy w pierwszych dniach maja. Zgłosze- nia: Zakład Wiedzy Handlowej, Poznań, Zwierz- niecka 13, pokój 24. K741

OGŁOSZENIA DROBNE

Streptomycyna i Iperapinę ta- nie sprzedam. Poznań, Półwiejska 33, m. 12. 5593g

Motocykl N. S. U., 600 cm³, ostatnie wydanie, po general- nym remoncie sprzedam. Po- znań, Jeżycka 42, garaż 13, od 16-17. 5567g

Dwan 2 x 3. Poznań, Wy- spiańskiego 14, m. 9a. 5571g

Opel P 4, po remoncie, tanio. Poznań, św. Marcina 8, m. 6, telefon 35-97. 5582g

60 kartonów 32x28x8, 200 skóroszytów. 40 segregatorów używanych maszyn do pisa- nia, sprzedam. Tel. 23-63. 1546p

Fiolki alpejskie, sadzonki (2000 sztuk) sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 5554g.

Sprzedam podług, okna i bel- ki. Poznań, Traugutta 27. 5557g

Penicyline krystaliczna, pro- cinowa, 6 000 000, sprzedam. Poznań, Zupańskiego 18/7. 5604g

Kubna

Barak jakikolwiek, spiesznie kupię. Oferty Głos Wielkopol- ski dia 5576g.

Domak okolicy Gnieszna. Pozna- nia kupię. Oferty Głos Wielkopol- ski dia 1547.

Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Poznaniu

zaprasza miłośników i hodowców psów, wszelkich ras, na zebranie, które odbę- dzie się w sobotę 28 kwietnia 1951 r. o godzi- nie 17.00, w sali Korporacji Budowniczych w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23. 5385g

poprosiu poprosiu poprosiu

Jedynie piśmo
MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Dnia 24 kwietnia 1951 r. zmarł w 82 roku ży- cia opatrzonej Sakramentami św., mój koehany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek śp.

Jan Ziolek
urzędnik Dyrekcji Cel

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm. o go- dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Debu. Msza św. żałobna odprawiona zоста- nie w kościele OO. Franciszkanów w ponie- dzialek, 30 bm. o godzinie 7.30.

W głębokim smutku pograżone żona, dzieci i rodzina.

Poznań, ul. Mostowa 5. 5607g

Radio szerzy oświatę

W Chodzieży powstaną nowe koła Wszechnicy Radiowej

Wszechnica Radiowa spełnia doniosłą rolę w kształtowaniu socjalistycznego światopoglądu wśród szerokiego mas. Różnorodność poruszanych tematów, rozpiętość naukowych i społeczno politycznych zagadnień zachęca każdego słuchacza do korzystania z opartych na materializmie wykładów. Znamiennym jest to, że Wszechnica Radiowa zdobywa sobie prawo obywatelstwa nie tylko w dużych skupiskach miejskich gdzie postępową wiedza i uświadczenie społeczne mają łatwiejszy dostęp, ale osiąga również duże sukcesy na prowincji, gdzie pomaga w walce klasowej z kulakstwem i przyczynia się do likwidacji zaozbania i ciemnoty. Dużą żywotność pod względem działalności kół Wszecz-

nicy Radiowej wykazuje powchodziejski. Od zeszłego roku podniesiono tutaj liczbę kół do 56, a do roku 1952 liczba ta zwiększy się do 72. Praca Pow. Społecznej Komisji Wszechnicy Radiowej w Chodzieży napotyka jednak na pewne trudności. Zw. Samopomocy Chłopskiej np. nie roztacza należytej opieki nad swoimi kołami. Komisje oświatowe ZSCh nie wykazują aktywności i nie utrzymują należytego kontaktu z nauczycielstwem. Powiatowa Komisja pragnąc zlikwidować te niedociągnięcia urządziła 2 lub 3 razy w tygodniu odprawy dla instruktorów kulturalno-oświatowych i nauczycielstwa. Najlepiej pracuje koło przy Fabryce Porcelany w Chodzieży. Cechuje je wielki zapał w zdobywaniu wiedzy marksistowskiej. Koło liczy 30 członków, spośród których 60-letni Andrzej Filipiak daje przykład prowadzenia rzeczowej dyskusji.

Wiele trudności w pracy koła przysparza zajmowanie świetlicy fabrycznej na różne zebrania. Sytuację tę pogarsza fakt, że w drugiej rezerwowej sali znajduje się przedszkole. Ogranicza to do pewnego stopnia rozwój kulturalno oświatowy załogi fabrycznej. Pomieszczenie dla kół dyskusyjnych Wszechnicy Radiowej powinno się jednak znaleźć.

Józef Kuncewicz
Korespondent „Głosu”

Trzecie miejsce w województwie

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Ostrowie mieszcząca się dotąd w zupełnie nieodpowiednich pomieszczeniach otrzymała nową siedzibę przy ul. Kaliskiej. Obszerny budynek mieści pokój zabiegowy, pokój dla lekarza dyżurnego, dla szoferów, podręczny magazyn oraz dwie ubikacje biurowe. Brak tylko pokoju izolacyjnego, w którym można by umieszczać chorych na chorobę zakaźną.

Pod względem usług stacja pogotowia ostrowskiego zajmuje trzecie miejsce w skali wojewódzkiej. Najważniejszą bolączką pogotowia jest zbyt częste i nieuzasadnione wzywanie do chorych.

W pracy pogotowia dają się zauważyć jeszcze jeden mankament a mianowicie młodzi lekarze nie udzielają się w pogotowiu, gdy tymczasem lekarze starsi wielkim pełnią swoją służbę z całym oddaniem. (Hof)

Szoferzy-spółdzielcy obniżają koszty własne

Transportowa Spółdzielnia „Auto” w Jarocinie rozpoczęła swą działalność już w lutym 1945 r. Początkowo pracownicy spółdzielni ściągali z terenu

Cmentarz mówi o wielkiej ofensywie



(fot. Śmiech — Wolsztyn)

W Wolsztynie znajduje się jeden z najpiękniejszych cmentarzy bohaterów Armii Czerwonej. Spoczywa na nim 362 oficerów poległych w walkach nad Odrą. Potężne wrażenie wywierają na zwiedzających dwa ogromne cokoły u wejścia, na których ustawiono cztery działa.

Samo miejsce wiecznego spoczynku ocienione jest starymi drzewami, wśród których przeważają akacje, kasztany i świerki. Centralne miejsce zajmuje wysoki pomnik, przedstawiający zwycięskiego żołnierza radzieckiego, u stóp którego widnieje złamana swastyka oraz hitlerowski orzeł.

Na cmentarzu wolsztyńskim spoczywa również czterech oficerów odznaczonych tytułem Bohatera Związku Radzieckiego — czerwonoarmista Nariszew, lejtnant Bibik, major Lebediew i st. lejtnant Suslin. Ostatni zginął w kwiecie wieku mając 22 lata.

Minęła ostatnio 6 rocznica wielkiej ofensywy na Berlin, w której zginęli pochowani na wolsztyńskim cmentarzu i dlatego czas przypomnieć, aby groby naszych obrońców i oswoździlieli przyozdobić w świeże kwiaty symbole wdzięczności i pamięci. (dan)

Świetlica mieszkaniem?

Gromada Rakownia w gminie Murowana Goślina pozbawiona jest świetlicy. Świetlica mieściła się przez pewien czas w budynku szkolnym. Niestety od września ub. roku lokal zamieniono na mieszkanie dla ob. Błoszykowej, której niedawno spaliło się mieszkanie. Umieszczono ją tam zaraz po pożarze na okres przejściowy. Tymczasem ob. Błoszykowa czuje się tak dobrze w lokalu świetlicowym, że go do chwili obecnej nie opuściła.

Po przeciwległej stronie drogi zamieszkuje jej krewni, u których Błoszykowa mogłaby w powodzeniu zamieszkać, gdyż mają oni dość obszerne mieszkanie.

Sprawę tę omawiano na ostatnim zebraniu aktywu gromadzkiego, gdyż Koło Gospodyń i młodzież zetempowska

nie ma miejsca na odbywanie zebrania. W dyskusji podkreślono, że ob. Błoszykowa wykazuje dużo złej woli.

Czas, by komisja mieszkaniowa przy GRN w Murowanej Goślinie zainteresowała się bliżej tą sprawą. (ik)

Uwaga: Wronki, Luboń, Janikowo, Toruń i Staw

Młodzi wzywają

Junacy I Brygady Produkcyjnej ZMP im. Janka Krasickiego przy Centralnych Warsztatach Działa Elektrycznego Zjednoczenia Przemysłu Ziemiackiego rozpoczęli pracę produkcyjną z dniem 2 kwietnia.

Swoją zorganizowaną i zdyscyplinowaną pracę, opartą na osiągnięciach komosolców ze Związku Radzieckiego pragną oni przede wszystkim pod względem jakościowym wywiązać się z powyższego zobowiązania. Pewni jesteśmy — oświadczają — że osiągnięciami swoimi damy wkład w realiza-

cję wielkiego socjalistycznego planu 6-letniego, a równocześnie odpowiadamy imperialistom anglo-amerykańskim, że my ZMP-owcy nierozważnie złączeni jesteśmy ze Światowym Obozem Pokoju i jego Chorążym Józefem Stalinem.

Równocześnie wzywają oni kolegów junaków z wytwórni Wronki, Luboń, Janikowo, Toruń i Staw, aby zorganizowali również brygady produkcyjne ZMP i w socjalistycznym współzawodnictwie dążyli do jakościowych osiągnięć produkcyjnych. (wjc)

W Gułtowach rozbrzmiewa śpiew i muzyka

Świetlica w Gułtowach, powiat Sroda, jest pod każdym względem wzorową. Świadczy o tym nie tylko sam wykład sali i ruchoma scena, przybory świetlicowe, czytelnia, biblioteka, ale i zespoły, które z niej korzystają i w niej się kształcą. Ożywioną działalność rozwija np. Ognisko Muzyczne, w którym grupuje się młodzież od lat 7 do 14.

Dzieci robotników rolnych i chłopów tworzą zgraną orkiestrę, która dzieli się na sekcje akordionistów, gitarzystów, klarncistów i skrzypków. Młodzież muzycy na 20 lekcjach w tygodniu poznawają teoretycznie i praktycznie zasady gry na instrumentach. Kierownikiem Ogniska jest znany muzyk i dyrygent Józef Kornobis, który swoją rzetelną pracą postawił zespół na wysokim poziomie. Orkiestra gułtowska bierze czynny udział w akademiach oraz wieczorkach muzycznych. Ostatnio z jej inicjatywy został urządzony wieczór muzyki i pieśni ku czci St. Moniuszki, Konopnickiej i Orzeszkowej.



Przy Ognisku Muzycznym istnieje 50-osobowy chór oraz sekcja recytatorska i teatralna. Oddziałują one na życie kulturalne nie tylko swojej wioski, ale także innych gromad. Działalność zespołu muzycznego przyczynia się w wielkiej mierze do wyławiania talentów muzycznych z rodzin robotniczych i chłopskich, które ongiś jak Janko Muzykant zaprzepaszczali swoje zdolności. Zespół ten przygotowuje także

przyszłych instruktorów świetlicowych, którzy będą upowszechniać kulturę muzyczną na innych terenach. (kos)

Rolnicy współzawodniczą

Na apel Pow. Zarządu ZSCh w Gnieźnie rolnicy zrzeszeni w poszczególnych grupach produkcyjnych przystąpili do współzawodnictwa.

W grupie trzody chlewnej, mającej za zadanie kontraktację i odstawę bekonów współzawodniczy 4132 członków, w grupie bydła (odstawa mleka) 3000, w grupie drobiu (odstawa jaj) — 3562, w grupie zbożowo-strączkowej (kontraktacja) 2489, w grupie roślin okopowych (kontraktacja) — 3888, w grupie włóknisto-oleistej (kontraktacja) — 1765, w grupie specjalnej (trawa i ziolo) — 73 i w grupie ogrodniczej (warzywa) — 197 członków. (aw)

CHODZIEŻ

Przed dwoma laty przemianowana ulicę Poznańską na ulicę Raczkowskiego, lecz dotychczas nie widać żadnego napisu. Czy Prezydium MRN nie może umieścić chociażby jednej tabliczki z nazwą ulicy. (jku)

O estetyczny wygląd dworca w Kościanie

Dworzec w Kościanie z dnia na dzień zmienia swój wygląd estetyczny. Szpecił go mocno zalamujący się płot, który ogradał ogród. Setki pasażerów w wdzięczności patrzyło na ro-

botników pracujących przy stawianiu nowego parkanu.

Jakież jednak było ich zdziwienie, gdy przechodząc nie widzieli już żadnego robotnika przy płocie. A płot? Owszem jest, nawet dwa płoty! Okazuje się bowiem, że Oddział Drogowy w Lesznie przydzielił drzewa zaledwie na jedną stronę płotu i stąd powstały dwa — nowy i stary. Oddział Drogowy w Lesznie winien przydzielić drzewa w takiej ilości, aby wystarczyło na postawienie całego płotu. (wm)

Usunąć śmietnik

Pisaliśmy już o niedbalstwie cukrowni kościańskiej, która założyła naprzeciw dworca kolejowego w Kościanie śmietnik ze starych cegieł, rupieci i wraków. Uplynęły dwa tygodnie, a nic jeszcze nie zrobiono, aby usunąć te dowody niechlujstwa. (wm)



Kopać czy nie kopać?

Wiosna — proszę obywateli — stój już świat w zieleni i kwiaty, paszki szaleją z radości, traktory pukają na polach, siewniki ciągną wzdłuż zagonów, w sadach pracują ogrodnicy — skapany w blaskach słońca świat tchnie życiem i weselem.

I tylko w Bojanowie, w ogrodzie przylegającym do posesji przy ul. Drzymały 45 jest cicho, pusto i nie wesoło.

który każdego roku pracował w swym warzywniku aż miło było patrzeć — do roboty nie bierzcie się! Kiedy zasiejecie marchew i salate?

Machnął lekceważąco ręką i splunął ze złością.

— Diabli mnie biorą — odparł — gdy patrzę na ten ogród. Nie mogę niczego robić bo część sadu trzeba będzie zniwelować. Stanie tu remiza strażacka i poszerzona będzie droga. W tym jednak sprawie, że nie wiem która część ogrodu ulegnie splanowaniu. O tym wie tylko Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i zainteresowani budową remizy. Chodziłem kilka razy do Prezydium, prosiłem, błagałem by ogród wymierzili i wskazali, co, jak i gdzie...

— No i co? — zapytałem.

— A nic. Powiedzieli mi, że mam sobie sam wymierzyć aż do studni a przecież nie jestem miernikiem i nie wiem jak do tego się zabrać. No a ziemia czeka, ja klnę, a biurokracja triumfuje. Niechże ją wszyscy kacl wezmą! (wt)



Nikt tam nawet łopatą nie ruszył, nikt nie zakrzętał się by po złomowym letargu — ogród doprowadzić do wzorowego porządku.

— Cóż to obywatelu Władysławie — pytam sąsiada,

Z ziemi Wielkopolskiej

Nikną resztki analfabetyzmu

We wszystkich miastach i gminach pow. mogileńskiego odbywają się końcowe egzaminy dla uczestników kursu początkowego nauczania. Jako pierwsze przystąpili do egzaminów Strzelce Północne, a w ślad za nimi szeregi miejscowości na terenie gminy Mogilno-Zachód.

Na szczególne wyróżnienie zasługują Gozdawa Wioska, zamieszkała wyłącznie przez mało i średniorolnych chłopów, którzy pomyślnie zakończyli kurs dla analfabetów i swoją postawą zmanifestowali chęć podniesienia poziomu kulturalnego wsi polskiej.

Podkreślić trzeba także duży wkład pracy wykładowcy ob. Adamskiego. Podobnie i w innych miejscowościach egzaminy miały przebieg pomyślny. (S. K.)

W nowotomyskim zakończono kontraktację roślin

Tegoroczna kontraktacja upraw roślinnych w pow. nowotomyskim przebiegała bardzo sprawnie i została zakończona już 14 kwietnia 1951 r. Gdy chodzi o grupę nasienną, wykonanie planów przedstawia się następująco: pszenica 105,7 proc., jęczmień 107,6 proc., owies 106,7 proc., kukurydza 100,8 proc., gróch 106 proc., peluska 101,2 proc., wyka 100,7 proc., koniczyna 115 proc., ziemniaki sadzeniaki 101 proc. i mak 115 proc.

Odnaczeni Z'otym Krzyżem Zasługi

Ostatnia wyjazdowa sesja mogileńskiej PRN w Strzelnie uroczajona była występami artystycznymi i działami szkolnej. Delegacje szkół i zakładów pracy meldowały o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych.

Ważnym momentem sesji było udekorowanie siedzących małżonków Jakuba i Zuzanny Bukowskich z Mogilna Złotymi Krzyżami Zasługi za wychowanie 15 dzieci.

W czasie obrad postanowiono dolożyć staran, by tegoroczny plan remontów kapitalnych wykonany został najpóźniej do 22 lipca br. (S. K.)

Powiaty mogileński i jarociński

zlikwidowały analfabetyzm

Ostatnia sesja wyjazdowa mogileńskiej Pow. Rady Narodowej w Strzelnie zbiegła się z uroczystością zakończenia likwidacji analfabetyzmu w tym powiecie. Nauczycielstwo kroczyło w pierwszych szeregach tej wielkiej zwycięskiej batalii. Specjalnie wyróżnieni zostali: T. Nowierski, J. Skolinniec, A. Szafarek, A. Wesolowski, Cz. Kraśny i St. Witelus, którzy otrzymali dyplomy u-

znania i premie. Na terenie Strzelna wielkie zasługi w tej akcji położyli kierownik szkoły podstawowej nr 1 Klemiński oraz nauczycielki Józefiakówna i Hartwikówna. (sk)

W pow. jarocińskim naucono czytać i pisać 1132 osoby. Zlikwidowano tym samym całkowicie analfabetyzm w 124 gromadach, 3 miastach, w 14 spółdzielniach produkcyjnych oraz w 2 zespołach PGR. (ks)